Nr. 246. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Sobota 16 Października 1920. Rok XXXIX.

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	768 Mk — f.	384 Mk — f.	192 Mk — f.	64 Mk — f.
z odnoszeniem do domu	816 „ — „	408 „ — „	204 „ — „	68 „ — „
W Polsce: z przesyłką pocztową	864 „ — „	432 „ — „	216 „ — „	72 „ — „
W innych państwach	1080 „ — „	540 „ — „	270 „ — „	90 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracy „N. Reformy"** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr rach. pocz. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 3 Mp.; w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Płokna**, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 3 Mp.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Hegcasa i A. Salomonowej), ul. Szczepańska 9; — Biuro dzienników Maryana Łapsy, ul. Jagiellońska l. 7;

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja; **W Jarosławiu** J. Sezrynska. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Hermann Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu. — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz Mk 4·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po Mk 9·— od wiersza. — **Głosy publiczne** po Mk 12·— od wiersza. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 3 Mk od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 Mk od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Sprawa Wilna i Środkowej Litwy.

Nota Polski do koalicji.

Warszawa, 15 października (Tel. wł.) Z kół politycznych korespondent Wasz dowiaduje się, że stanowisko przedstawicieli państw sprzymierzonych w sprawie Litwy Środkowej **jest w dalszym ciągu wyczekujące.** Przypuszczać należy, że po dzisiejszem oświadczeniu prezydenta ministrów Witosa, złożonem w Sejmie w imieniu rządu polskiego, oraz po otrzymaniu w Paryżu i Londynie noty, którą ministerstwo spraw zagranicznych wysłało wczoraj, stanowisko tych państw znajdzie już bardziej określony wyraz.

W nocie swej rząd polski stwierdza, że ludność obszarów kresowych **ma prawo do samookreślenia,** podkreślając zarazem, że Polska ma prawo domagać się **rewindykacji** ziem, znajdujących się poza linją demarkacyjną z dnia 8 grudnia 1919. Wreszcie zaznaczono stanowisko rządu polskiego w sprawie stosunku rządu polskiego do jen. Żeligowskiego.

Nota ta jest odpowiedzią na zapytanie rządu Francji i Anglji, skierowane do rządu polskiego przed kilku dniami co do stosunku Polski do jen. Żeligowskiego.

NOTY POLSKIE DO FRANCJI i ANGLJI.

Warszawa, 14 października. (PAT). »Kurjer Warszawski« donosi, że rząd wysłał dzisiaj notę do rządów francuskiego i angielskiego w sprawie wileńskiej.

NOTA LITWY.

Warszawa, 15 października (Tel. wł.) Rząd kowieński wysłał depeszę do rządu polskiego z zapytaniem, jakie stanowisko zajmuje rząd polski **w sprawie jen. Żeligowskiego.** Nota utrzymana jest w tonie grzecznym.

NOTA ANGLJI i FRANCJI O WILNIE.

Wiedeń, 14 października. (PAT). Radjo. Biuro koresp. donosi z Londynu: Rządy angielski i francuski porozumiały się co do tekstu noty, jaka ma być wystosowana do Polski z powodu **zajścia wileńskiego.** Trudności, wywołane tym epizodem, są doskonale oceniane, **ponieważ nie chodzi tu o zachłanny czyn jednostki, ale działały powody narodowe i religijne. Delegacja litewska przybyła do Londynu, aby prosić Anglję o pośrednictwo w sprawie wileńskiej.** »Times« twierdzi, że jakkolwiek mądrzy ludzie zasiadają w rządzie polskim, to jednak tylko **stanowcze wystąpienie z jego strony przeciwko jenerałowi Żeligowskiemu** może usunąć podejrzenie świadomego współdziałania. Przyszłość Polski — pisze »Times« — **zależy od miary panowania nad sobą, jaką teraz Polska pokazuje. Tak Anglja, jak i Francja, zaprotestują przeciwko zajęciu Wilna i spodziewać się należy od rządu polskiego czegoś więcej, niż słownej nagany.**

KONTROLUJĄCA KOMISJA ALJANCKA W WARSZAWIE.

Warszawa, 14 października. (PAT). »Naród« donosi: Wczoraj przybyła do Warszawy aljancka komisja kontrolująca, która urzędowała dotychczas w Wilnie.

PRZYJAZD KOMISJI LIGI NARODÓW.

Warszawa, 15 października (Tel. wł.) Dzisiaj o godz. 8 rano przyjeżdża do Warszawy wojskowa komisja **Ligi narodów.** Komisja ta bawiła również w Wilnie, gdzie jednak nie wchodziła w meritum wypadków, które spowodowało utworzenie Komisji Tymczasowej.

Angielski świadek wypadków w Wilnie.

Warszawa, 15 października (Tel. wł.) Korespondent Wasz dowiaduje się od sfer zbliżonych do poselstwa angielskiego, że **wielkie wrażenie wywołało tam sprawozdanie majora H. R. Mockett z pobytu w Wilnie.** Maj. Mockett należał do komisji angielskiej w Kownie. Nazajutrz po wkroczeniu jen. Żeligowskiego znalazł się on w Wilnie i **widział z jakiem entuzjazmem ludność witała wojska wkraczające.** Przekonał się on nadto, że akcja jen. Żeligowskiego **była samorzutna i podjęta była bez wiadomości polskiego Naczelnego dowództwa.** Na potwierdzenie tego zdania przytacza cały szereg dowodów.

Ze słów jego widać, że **ludność wileńska oburzona jest na postępowanie rządu warszawskiego, i określanie akcji jen. Żeligowskiego jako buntu.**

Dowództwo wojsk litewskich nie liczy też na pomoc militarną ani w materjale wojennym Polski, lecz stara się o to u Łotwy.

NIEMCY O WILNIE.

Horsea, 15 października (PAT). Omawiając trudności, jakie powstały dla rządu francuskiego i angielskiego z powodu **zajęcia Wilna** przez jen. Żeligowskiego, **gazety niemieckie naogół okazują zrozumienie dla ciężkiego położenia, w jakiem znalazł się rząd warszawski.**

Podróż p. Sawinkowa na front.

Warszawa, 14 października. (PAT). »Rzeczpospolita« donosi: Prezes rosyjskiego komitetu politycznego w Polsce, p. **Sawinkow, odjedzie w tych dniach na front do głównej kwatery jenerała Bałachowicza,** gdzie ma przebywać przez dłuższy czas. W zastępstwie Sawinkowa kierownictwo komitetu obejmie Bułanow.

LIST SAWINKOWA DO NACZELNIKA PAŃSTWA.

Warszawa, 15 października (Tel. wł.) Prezes komitetu rosyjskiego Sawinkow wystosował do Naczelnika państwa list otwarty, w którym między innemi pisze:

Oddziały rosyjskie opuszczają terytorjum Rzeczypospolitej polskiej i **jutro będą walczyły z bolszewikami...** Rosjanie znaleźli przytułek w Polsce i dzięki jej pomocy z głodnego motłochu stali się wojskiem. Zniszczenie bolszewików to zbawienie Rosji, ale zarazem także trwały pokój dla Polski, gdyż nowa demokratyczna **»trzecia Rosja« pragnąć będzie pokoju i przyjaźni.**

List kończy się życzeniem dla wolnej Polski, jej dzielnej armji i zwycięskiego wodza.

Preliminarja pokoju w Rydze.

Warszawa, 15 października (PAT). Ustawa o preliminarjach pokojowych, sporządzona i podpisana w Rydze dnia 12 października 1920 roku:

Rzeczpospolita Polska z jednej strony i rosyjska socjalistyczna federacyjna rzeczpospolita rad i ukraińska socjalistyczna rzeczpospolita rad z drugiej strony, kierując się pragnieniem położenia możliwie jak najprędszego kresu krwawej wojnie, wynikłej między niemi, oraz wypracowania warunków, które stanowić mają podstawę trwałego, honorowego i na wzajemnem porozumieniu opartego pokoju, postanowiły wszcząć rokowania, celem zawarcia **rozejmu i ustalenia przedwstępnych warunków pokoju,** wyznaczając w charakterze swoich pełnomocników: rząd Rzeczypospolitej polskiej Jana Dąbskiego oraz posła Norberta Barlickiego, dra Stanisława Grabskiego, Witolda Kamienieckiego, dra Władysława Kiernika, jenerała Mieczysława Kulińskiego, Adama Mieczkowskiego, Leona Wasilewskiego, Ludwika Waszkiewicza, Michała Wachlińskiego, rząd rosyjskiej federacyjnej socjalistycznej rzeczypospolitej rad i ukraińskiej socjalistycznej republiki rad: Adolfa Joffego oraz Siergieja Kirowa, Dymitryja Manuilskiego i Leonarda Obolenskiego, po wymianie swoich pełnomocnictw, uznanych za wystarczające i sporządzone w należytej formie, zgadzają się na następujące postanowienia:

GRANICE WSCHODNIE POLSKI.

Artykuł I. Obie układające się strony zgodnie z zasadą stanowienia narodów o sobie uznają **niepodległość Ukrainy i Białorusi,** oraz zgadzają się na postanowienie, że **wschodnie granice Polski, a więc granice między Polską z jednej a Ukraina i Białorusią z drugiej strony** stanowi linja wzdłuż rzeki Dźwiny (Zapr. Dwina) od granicy Łotwy z Rosją aż do punktu, w którym granica byłej gubernji wileńskiej styka się z granicą byłej gubernji witebskiej, dalej granicą byłych gubernji wileńskiej i witebskiej aż do wsi i stacji kolejowej Orzechowo (Oriechowno), które pozostają po stronie polskiej, poczem znów wschodnią granicą byłej gubernji wileńskiej aż do punktu, w którym schodzą się powiaty dziśnieński, lepelski, borysowski, dalej od tego punktu aż do wsi Mała Czernica, która po stronie białoruskiej, stąd na południowy zachód w poprzek jeziora na rzece Berezynie, stąd na południowy zachód wpoprzek jeziora na rzece Berezynie do wsi Zarzeczyk (Zarecik), która po stronie białoruskiej, poczem ku południowemu zachodowi aż do rzeki Wilija (Wilja) do punktu na wschód od Dolhi nowa, dalej rzeką Wilija aż do traktu idącego na południe od Dolhinowa, skąd dalej na południe do rzeki... (nazwy rzeki na mapie niema), Wilija w dół do połączenia z rzeką Rybczanką (Rybczanka), przyczem miasteczko Ilja (Ilja) pozostaje po stronie polskiej. Rybczanką na południe do stacji kolejowej Radoszkowic (Radoszkowiczi), przyczem stacja i miasteczko po stronie białoruskiej, dalej na wschód od miasteczka Raków (Raków), wieś Wolma (Wolma), Rubieżewicze (Rubieżewiczi) do linji kolejowej Mińsk—Baranowicze przy miejscowości Kołosowo (Kołosowo), która po stronie polskiej, dalej na południe polwa drogą między Nieświeżem a Cimkowiczami (Timkowiczi), dalej na południe drogą między Kleckiem (Kleck) i Timkowiczami, dalej na południe szosy warszawsko-moskiewskiej, przecinając tę szosę na zachód od Filipowicz (Filipowiczi), dalej najkrótszą drogą do rzeki Łan koło wsi Czudzin (Czudzin), pozostawiając tę wieś po stronie polskiej, dalej wzdłuż rzeki Lar do ujścia tej rzeki do Prypeci (Pripiat), dalej na wschód siedm kilometrów, skąd na południe do rzeki Stwigi w punkcie jej najbardziej wysuniętym na zachód, poczem w górę rzeki Stwigi aż do punktu, w którym rzeka ta przecina granicę byłej gubernji mińskiej i wołyńskiej, skąd granicą tych gubernji do granicy powiatu równieńskiego i owruckiego i tą granicą powiatu aż do przecięcia linji kolejowej na zachód od stacji Ochotnikowo i miasteczka Rokitno (Rokitna), dalej na południe w górę rzeczki Lwa aż do jej źródła, stąd do połączenia się rzeki Korczyk z rzeką Sińcza, dalej w górę korczykiem, pozostawiając miasto Korzec (Koriec) po stronie polskiej, dalej na południowy zachód, pozostawiając Kilikijów (Kilikijew) po stronie ukraińskiej, stąd linją kolejową Równe—Szepetówka (Równo—Szepietowka) i rzeką Horyń (Goryn) do rzeki Wilji (Wilja), przyczem miasto Ostrów (Ostrow) po stronie polskiej, dalej w górę Wilji do Nowego Stawu (Nowy Staw), który po stronie ukraińskiej, stamtąd ogólnie w kierunku południowym w poprzek Horynia koło Lanowiec (Lanowcy), miejscowość ta po stronie polskiej i w dalszym ciągu do rzeki Zbrucz (Zbrucz) pozostawiając miejscowość Białozirkę (Biełozierka) po stronie polskiej, a następnie linja Zbrucza do ujścia tej rzeki do Dniestru (Dniestr). Przy określeniu granic, biegnących wzdłuż rzeki, rozumie się przy rzekach spławnych — główne koryto, przy rzekach niespławnych środkowe linje największego ramienia. Granica powyższa jest opisana podług mapy rosyjskiej, skala 25 wiorst w calu angielskim, dołączonej do niniejszej umowy. Wyznaczony czerwoną barwą załącznik (jedna mapa). W razie różnic między tekstem a mapą będzie rozstrzygać tekst.

Rosja i Ukraina zrzekają się wszelkich praw i pretensyj do ziemi na zachód od tej granicy położonych, z drugiej strony Polska zrzeka się na rzecz Ukrainy i Białej Rusi wszelkich praw i pretensyj do ziem, położonych na wschód od tej granicy. Szczegółowe wyznaczenie i przeprowadzenie na miejscu powyższej granicy państwowej oraz ustanowienia znaków granicznych **należy do specjalnej mieszanej komisji granicznej,** która powołana będzie natychmiast po ratyfikacji umowy niniejszej. Obie układające się strony zgadzają się, że o ile w skład ziem położonych na zachód od określonej wyżej granicy wchodzą terytorja **sporne między Polską a Litwą,** sprawa przynależności tych terytorjów do jednego z tych dwóch państw **należy wyłącznie do Polski i Litwy.**

SUWERENNOŚĆ.

Artykuł II. Obie układające się strony zapewniają sobie nawzajem całkowite **poszanowanie suwerenności państwowej i powstrzymanie się od jakiegokolwiek mieszania się do wewnętrznych spraw drugiej strony,** przyczem obie układające się strony postanawiają umieścić w traktacie pokojowym zobowiązanie, że **nie będą tworzyły ani popierały organizacyj, mających na celu walkę zbrojną z drugą układającą się stroną, a mających na celu obalenia ustroju państwowego albo społecznego drugiej strony,** czyniących zamachy na jej całość terytorjalną, jak również organizacyj, przypisujących sobie rolę rządu strony przeciwnej. Z chwilą ratyfikacji niniejszej umowy obie układające się strony zobowiązują się **nie popierać cudzych działań wojennych przeciw drugiej stronie.**

RÓWNOUPRAWNIENIE.

Artykuł III. Obie układające się strony zobowiązują się zamieścić w traktacie pokojowym przepisy w przedmiocie **swobodnego wyboru obywatelstwa** polskiego względnie rosyjskiego, albo ukraińskiego, tymże osobom, wykonującym prawo wyboru (opcji), przysługiwać będą bez żadnego wyjątku wszystkie prawa, które w traktacie pokojowym będą przyznane obywatelom obu stron.

Artykuł IV. Obie układające się strony zobowiązują się umieścić w traktacie pokojowym postanowienie, zapewniające z jednej strony osobom **narodowości polskiej w Rosji i Ukrainie,** wszystkie te prawa zabezpieczające swobodny rozwój kulturalny języka i wykonywanie obrzędów religijnych, z jakich będą korzystać osoby narodowości rosyjskiej a ukraińskiej w Polsce, a z drugiej strony osobom narodowości ukraińskiej i rosyjskiej w Polsce wszystkie prawa, zabezpieczające swobodny rozwój kulturalny i językowy i wykonywanie obrzędów religijnych, z jakiego korzystać będą osoby narodowości polskiej w **Rosji i na Ukrainie.**

ZRZECZENIE SIE ZWROTU KOSZTÓW.

Artykuł V. Obie układające się strony zrzekają się wzajemnie **zwrotu kosztów wojennych,** to jest wydatków państwowych na prowadzenie wojny pomiędzy niemi, jak również odszkodowania za **straty wojenne,** to jest za straty wojenne, które wyrządzone zostały w czasie tej wojny im, albo ich obywatelom na terenie operacyj wojennych przez działania i zarządzenia wojenne.

WYMIANA JEŃCÓW I ZAKŁADNIKÓW.

Artykuł VI. Obie układające się strony zobowiązują się zamieścić w traktacie pokojowym przepisy, dotyczące **wymiany jeńców wojennych** i zwrotu rzeczywistych kosztów ich utrzymania.

Artykuł VII. Z chwilą podpisania niniejszej umowy natychmiast będą powołane **komisje mieszane,** celem niezwłocznego **wydania zakładników** oraz niezwłocznej **wymiany jeńców cywilnych** i osób internowanych, a w miarę możności **jeńców wojennych,** i zorganizowania **powrotu wygnańców, uchodźców i emigrantów.** Wymienionym komisjom mieszanym przysługuje prawo sprawowania opieki i niesienia pomocy jeńcom wojennym i cywilnym osobom internowanym zakładnikom oraz wygnańcom uchodźcom i emigrantom.

Artykuł VIII. Celem uregulowania kwestyj związanych z natychmiastowym powrotem zakładników i jeńców cywilnych, obie układające się strony zobowiązują się niezwłocznie po podpisaniu niniejszej umowy, wydać odpowiednie rozporządzenia o **zawieszeniu postępowania sądowego i administracyjnego, dyscyplinarnego,** oraz wszelkiego innego wszczętego w stosunku do jeńców cywilnych i internowanych zakładników, wygnańców, emigrantów i jeńców wojennych, jak również natychmiastowego **wstrzymania wykonania kar,** wymierzonych przeciwko tym osobom na jakiejkolwiek drodze. — Wstrzymanie wykonania kary może nie powodować wypuszczenia na wolność, w tym jednakże wypadku osoby te winny być natychmiast wydane **władzom ich państwa** wraz z wszystkiemi aktami. Jeżeli jednakże dana osoba oświadczy, że nie życzy sobie powrotu do ojczyzny, albo władze ojczyste nie zgodzą się na jej przyjęcie, osoba ta może być ponownie pozbawiona wolności.

Artykuł IX. Obie układające się strony zobowiązują się umieścić w traktacie pokojowym przepisy w przedmiocie amnestji, a mianowicie Polska dla obywateli rosyjskich i ukraińskich w Polsce, i Rosja i Ukraina dla obywateli polskich w Rosji i Ukrainie.

ROZRACHUNKI I LIKWIDACJA.

Artykuł X. Obie układające się strony zobowiązują się zamieścić w traktacie pokojowym postanowienia, dotyczące **rozrachunków wzajemnych i likwidacji** i oprzeć je na następujących zasadach:

1) Z poprzedniej przynależności części ziem Rzeczypospolitej do byłego imperjum rosyjskiego **nie wynikają dla Polski w stosunku do Rosji żadne zobowiązania i ciężary.**

2) Obie strony układające się **zrzekają się** wzajemnie wszelkich **praw do majątków państwowych,** związanych z terytorjum strony przeciwnej.

3) Przy rozrachunkach wzajemnych i likwidacji, będzie uznany **aktywny udział ziem** Rzeczypospolitej polskiej w życiu gospodarczem byłego imperjum rosyjskiego.

4) Obie układające się strony zobowiązują się wzajemnie, na żądanie właścicieli, **reewakuować i zwrócić w naturze** względnie w odpowiednim ekwiwalencie mienie ruchome państwowe, związane z ekonomicznem i naturalnem życiem kraju, mienie ruchome ciał samorządowych, instytucyj osób fizycznych i prawnych, **zabrane albo ewakuowane przymusowo** albo dobrowolnie podczas wojny, począwszy od dnia 1 sierpnia nowego stylu 1914 r. z wyjątkiem zdobyczy wojennej.

5) Będzie ustalone zobowiązanie **zwrotu polskich archiwów, bibljotek,** dzieł sztuki historycznych, trofeów wojennych, zabytków historycznych itp. przedmiotów dobytku kulturalnego, **wywiezionych z Polski do Rosji od czasów rozbioru Rzeczypospolitej polskiej.**

6) Będzie ustalone wzajemne uregulowanie opartych na tytułach prawnych **pretensyj osób fizycznych i prawnych** stron obu, pretensyj, powstałych do chwili powstania niniejszej umowy do rządu i instytucyj strony przeciwnej.

7) Ustalone będzie w traktacie pokojowym zobowiązanie Rosji i Ukrainy do przyznania Polsce i jej obywatelom **prawa największego uprzywilejowania w dziedzinie restytucji mienia i odszkodowania** za straty z **okresu rewolucyjnego i wojny domowej w Rosji i na Ukrainie.**

Obie układające się strony zgadzają się, że punkty powyższe nie wyczerpują wszystkich szczegółów rozrachunków i likwidacyj.

KOŃCOWE POSTANOWIENIA.

Artykuł XI. Obie układające się strony zobowiązują się przystąpić **natychmiast do podpisania traktatu pokojowego** i rokowań w przedmiocie konwencji **o handlu i żegludze,** konwencji sanitarnej, komunikacyjnej i pocztowo-telegraficznej i kompensacyjnej wymiany towarów.

Artykuł XII. Obie układające się strony zgadzają się umieścić w traktacie pokojowym przepisy o udzieleniu **transitu dla Polski** przez terytorja rosyjskie i ukraińskie oraz dla Ukrainy i Rosji przez terytorjum polskie.

Artykuł XIII. Obie układające się strony zawierają równocześnie umowę o rozejmie, która stanowi składową część niniejszej umowy i posiada na równi z nią moc obowiązującą.

Artykuł XIV. Rosja i Ukraina sowiecka oświadczają, że wszystkie zobowiązania, przyjęte przez nie wobec Polski, jak również prawa przez nie nabyte umową niniejszą, stosują się **do wszystkich terytorjów, położonych na wschód od linji granicznej,** określonej w niniejszej umowie, które to terytorja wchodziły w skład byłego imperjum rosyjskiego i przy zawieraniu umowy niniejszej były reprezentowane przez Rosję i Ukrainę.

Artykuł XV. Obie układające się strony zobowiązują się natychmiast po podpisaniu niniejszej umowy **rozpocząć rokowania w przedmiocie zawarcia trwałego pokoju.**

Artykuł XVI. Umowa niniejsza sporządzona została w języku polskim, rosyjskim i ukraińskim w dwóch egzemplarzach. Przy interpretacji umowy wszystkie trzy teksty będą uważane za autentyczne.

Artykuł XVII. Umowa niniejsza podlega ratyfikacji i staje się prawomocną z chwilą wymiany dokumentów ratyfikacyjnych o ile umo

---

Wzburzenie na Górnym Śląsku.

Bytom, 15 października (PAT). W ostatnich czasach Niemcy rozpoczynają na nowo akcję denuncjacyj przeciwko przywódcom polskim. Ludzie ci posądzani bywają o gwałty przeciwko Niemcom. Prokuratorja pruska zarządziła **aresztowanie tych osób.** W ten sposób kilkudziesięciu Polaków, głównie górników, dostało się do więzienia śledczego.

Wśród ludności polskiej wzmaga się oburzenie. Z wtorku na środę prokurator w Bytomiu, w porozumieniu z powiatowym kontrolorem koalicyjnym w Bytomiu, którym był oficer angielski, **zarządził aresztowanie robotników polskich w Szombierkach.** Ludność tej gminy i okolicy zaprotestowała przeciwko temu zarządzeniu. Aresztować zdołano tylko jednego robotnika, inni zbiegli. Na znak protestu **zastrajkowały w środę rano 2 kopalnie w Bytomiu, tak, że praca w tych kopalniach zupełnie ustała. Strajkiem od czwartku zagroziły inne kopalnie,** jeżeli aresztowani górnicy nie zostaną uwolnieni.

W środę udał się tam kontrolor angielski, aby wysłuchać żądań górników. **Pojawienie się jego wywołało burzę.** Przywódcy starali się uspokoić górników, gdy oficer angielski oświadczył, że sprawę aresztowań natychmiast zbada i na śledztwo każe aresztowanego przyprowadzić do siedziby kontrolora. Wieczorem toczyły się w tej sprawie w Bytomiu pertraktacje między Anglikami a robotnikami polskimi.

»Polak« występuje w artykule wstępnym przeciwko **stronniczości komisji koalicyjnej,** przytaczając fakta uwalniania różnych Niemców, którzy transportowali broń **na Górny Śląsk,** oraz fakta aresztowania, w skutek denuncjacji niemieckiej mnóstwa robotników polskich, których pobyt w więzieniu Niemcy przedłużali, aby szykanować Polaków. Sądy niemieckie same wytaczały procesy i wydawały wyroki pomimo, że sprawy te podlegają najwyższemu sądowi koalicyjnemu.

POWRÓT LERONDA.

Bytom, 15 października (PAT). Według depeszy z Paryża, rada ambasadorów przystąpiła do spraw, dotyczących Górnego Śląska i poleciła jenerałowi **Lerondowi powrócić z powrotem na Górny Śląsk na swoje stanowisko.**

W SPRAWIE PLEBISCYTU.

Paryż, 15 października (PAT). Ag. Havasa donosi: W obszernym artykule ostro atakuje »Temps« usiłowania niemieckie, zmierzające do sfałszowania postanowień traktatu wersalskiego, **dotyczących plebiscytu** na Górnym Śląsku. Jedynym środkiem położenia kresu agitacji, która mogłaby stać się niebezpieczną, jest **przyśpieszenie plebiscytu oraz stworzenie dla niego warunków,** gwarantujących **sprawiedliwe jego przeprowadzenie.** W taki sposób, aby nie było miejsca dla intryg lub sprzysiężeń pod groźbą kary dla tych, na którychby ciążyła odpowiedzialność za dopuszczenie się tych knowań.

Sprawa traktatu polsko-gdańskiego.

Paryż, 15 października (PAT). Konferencja ambasadorów przeprowadziła pierwszą wymianę zdań w **sprawie przyszłego traktatu między Polską a Gdańskiem.** W myśl klauzul traktatu wersalskiego komisja przygotowuje projekt, który zostanie następnie przedstawiony konferencji ambasadorów.

Przyjazd Take Jonescu.

Warszawa, 15 października (Tel. wł.) W dn. 31 bm. przyjeżdża do Warszawy rumuński minister spraw zagranicznych Take Jonescu. Zabawi on w Warszawie przez 2 dni, poczem udaje się do Pragi.

Akcja posła polskiego w Wiedniu.

Wiedeń, 14 października. (PAT). Z uwagi, że sprawa Wilna mogła w kołach politycznych zagranicznych i w prasie być fałszywie komentowaną, zjawił się przedstawiciel rządu polskiego, dr Szarota, u austrjackiego sekretarza stanu, dra Rennera, i wręczywszy mu odpowiednią notę, przedstawił obecny stan rzeczy, genezę zajęcia Wilna, oraz stanowisko rządu polskiego wobec tej sprawy.

W dalszym ciągu rozmowy poruszył poseł dr Szarota cały kompleks spraw, między innemi sprawę wydalania obywateli polskich w Austrji. Dr Renner zapewnił, że rząd austrjacki zaniecha wszelkiej surowości przy odsyłaniu uchodźców do ojczyzny, prosił jednak, by ze strony polskiej zorganizowano akcję celem umożliwienia szybkiego powrotu obywateli polskich do kraju.

Powrót uchodźców polskich.

Londyn, 15 października (PAT). Japońskie wojska, oraz mieszkańcy ewakuowali Mikołajew. Władze wojskowe japońskie podejmują się ułatwić podróż do Echabarowska i Władywostoku **3.500 uchodźcom polskim** i fińskim.

Wyjazd przedstawiciela Polski do Wrangla.

Warszawa, 15 października (Tel. wł.) Wkrótce wyjeżdża na Krym, jako przedstawiciel Polski przy rządzie jen. Wrangla, p. Kwiatkowski, były konsul polski. Misja jego będzie czysto **konsularna.**

wa niniejsza, wraz z załącznikami, nie zawiera odmiennych postanowień, wymiana dokumentów ratyfikacyjnych i spisanie odpowiedniego protokółu, **nastąpi w Libawie.**

Obie układające się strony zobowiązują się do ratyfikacji umowy niniejszej **najpóźniej w przeciągu 15 dni od chwili jej podpisania.** Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych i spisanie protokółu nastąpić powinno najpóźniej **w przeciągu 6 dni po upływie terminu, przewidzianego dla ratyfikacji.**

Obie umawiające się strony zastrzegają, że umowa w przedmiocie rozejmu (XIII) **traci moc obowiązującą,** jeżeli w terminie, przewidzianym dla wymiany dokumentów ratyfikacyjnych i spisania odpowiedniego protokółu, czynności te z jakiegokolwiek powodu nie będą dokonane. Wznowienie **działań wojennych** nie może jednakże w tym wypadku nastąpić wcześniej, **niż w 48 godzin po upływie powyższego terminu.** Wszędzie, gdzie w umowie niniejszej wymienione są, jako terminy **chwile** ratyfikacji umowy, rozumie się przez to chwile **wymiany dokumentów ratyfikacyjnych.**

W dowód czego pełnomocnicy obu stron własnoręcznie podpisali umowę niniejszą i opatrzyli ją swemi pieczęciami.

Umowę o **rozejmie,** której treść zgodna jest z poprzednio podanemi przez nas informacjami, z powodu spóźnionej pory odkładamy do następnego numeru. **Przyp. red.**

Zajęcie Wilejki i Turowa.

Warszawa, 14 października. (PAT). Komunikat sztabu jeneralnego wojsk polskich z dnia 14 października:

Oddziały nasze w pościgu za rozbitym pod Mołodecznem nieprzyjacielem zajęły Wilejkę.

Na północ od Radoszkowic w walkach z dnia 13 b. m. jazda nasza wzięła z górą 500 jeńców, oraz zdobyła 6 karabinów maszynowych.

Na południu obsadziliśmy Lenino i Turów.

Na froncie południowym sytuacja na ogół bez zmiany. Zauważono większe ugrupowania sił bolszewickich na linji rzeki Słuczy od Lubaru do Miropola.

Naczelne dowództwo wojsk polskich.
Sztab jeneralny.

Bolszewickie ł. p. na Bałtyku.

Londyn, 15 października (PAT). Reuter. Bolszewickie łodzie podwodne wtargnęły mimo ostrzeżeń rządu angielskiego na Bałtyk.

Na froncie Wrangla.

Wiedeń, 14 października. (PAT). Radjo. Biuro koresp. donosi z Konstantynopola: W sprawie działalności wojennej jenerała Wrangla, że wojska jego przekroczyły dnia 9 b. m. Dniestr koło Aleksandrowska i, ścigając nieprzyjaciela, obsadziły miejscowości Łukaszówkę i Tomakówkę. Dnia następnego prowadzono ofensywę skutecznie dalej, przyczem wzięto do niewoli cały 19 i 24 czerwony pułk. Koło Józewki wysadziły wojska Wrangla kilka fabryk amunicji wojsk czerwonych na tym froncie.

Paryż, 15 października (PAT). Przekroczywszy Dniepr, Wrangel wziął dnia 9 i 10 bm. **do niewoli 19, 23 i 24 pułki kozackie.**

Konferencja wranglowska.

Paryż, 15 października (PAT). »Temps« dowiaduje się z Konstantynopola, że jenerał Wrangel zwołał do Sebastopola konferencję wybitnych osobistości rosyjskich, jak byłych ministrów, przemysłowców, wielkich uczonych i t. d.

Ruch antybolszewicki w Moskwie.

Königswusterhausen, 15 października (PAT). Z Hamburga donoszą: Wśród dyplomatów, zgromadzonych w Rydze, krąży pogłoska, że istotnie **w Moskwie przychodzi do zamieszek,** zgromadzeń protestujących i demonstracji tak, że rząd sowietów był zmuszonym wzmocnić patrole wojskowe. Pod pozorem, że planowane są manewry, zgromadzono **w bliskości miasta znaczniejsze ilości wojska. W kilku walkach ulicznych wojsko było zmuszone brać barykady szturmem.**

Königswusterhausen, 15 października (PAT). Ze Sztokholmu donoszą: Sprawozdawca »Aftonbladet« potwierdza wiadomość o ruchach antybolszewickich w Moskwie. Robotnicy licznych fabryk mieli odbyć zgromadzenia. **Rząd bolszewicki występuje coraz ostrzej** i znacznie wzmocnił swoje patrole w Moskwie. Miało tam nawet przyjść do walki.

Ucieczka rządu z Kijowa.

Berlin, 15 października (PAT). Dzienniki donoszą, że rząd ukraiński dał rozkaz **wycofania wszystkich władz z Kijowa i przeniesienia ich do Charkowa.** Obawiają się poważnych rozruchów w okolicy Kijowa.

Ruch socjalny w Anglji.

Kraków, 15 października.

Wczorajszy telegram z Londynu doniósł, że górnicy angielscy ani w jednym okręgu nie oświadczyli się za propozycjami właścicieli kopalń. Wiadomość krótka, ale bardzo ważna. Oznacza ona bowiem, że Anglja znajduje się w przededniu strajku górniczego, w danych zaś warunkach także i powszechnego. Sprawa ze wszech miar godna bliższego rozpatrzenia.

We wszystkich krajach przemysłowych problemy robotnicze są te same. Czy w Hiszpanji czy w Polsce, czy w Stanach Zjednoczonych, czy w Niemczech, czy we Włoszech, czy w Rosji, wszędzie ten sam niepokój ogarnia masy pracujące. Czy to spiskowcy międzynarodowi i emisarjusze bolszewiccy podżegają masy? czy też niespokojny ten ruch przypisać należy tylko powszechnej drożyźnie i jej stałemu wzrostowi? Czy może wreszcie działają tu wyższe duchowe siły, które wprawiają w ruch te olbrzymie, do wczoraj jeszcze tak mało ruchome masy? Otóż każdy, kto głębiej jest w stanie wejrzeć w to światowe zjawisko, musi przyznać, że działają tu nietylko same materjalne motywy, lecz że ma się tu do czynienia z dążeniem żywiołowem, a przedewszystkiem duchowem, mas robotniczych do wyższego poziomu życia, do wytworzenia wolniejszego, sprawiedliwszego i lepszego porządku. Można płace robotnicze podnosić do wyżyn coraz zawrotniejszych. Ruch raz rozpoczęty nie ustanie, dopóki celów swoich nie osiągnie. A cele te sumują się w dążeniu do nowego porządku gospodarczego, odpowiadającego duchowi czasu. Dowodem, że tak właśnie jest, a nie inaczej, jest ten wielki niepokój i wrzenie, które ogarnęły górników angielskich.

Górnicy angielscy zdecydowali się walczyć o socjalizację kopalń. Jest ona wspólnym celem międzynarodowej organizacji górników. Ale w Anglji dążenie to przyoblekło się najrychlej w logicznie rozwinięty program bojowy. Przed ośmnastu miesiącami socjalizacja kopalń wydawała się w Anglji już bardzo bliską. Rząd angielski, zaprzątnięty wówczas pracami pokojowemi, nie miał czasu na zajmowanie się sprawami wewnętrznemi, chciał też uniknąć zamieszek. Zdawał się więc przychylać do żądań górników. Wysokie osobistości rządowe składały oświadczenia, z których zdawało się wynikać, że rząd solidaryzuje się z opinją sędziego Sankeya, przewodniczącego powołanej do zbadania żądań robotniczych »Royal Commission«, która w większości swojej wypowiedziała się za socjalizacją.

Ale stało się zupełnie inaczej. Przed wyborami »khaki«, jak w Anglji nazywają ostatnie bezpośrednio po zawieszeniu broni, jeszcze w nastroju szowinizmu wojennego przeprowadzone wybory, Lloyd George czynił starania, aby oddano mu przewodnictwo lewicowej większości w nowym parlamencie. Na jednym ze wspólnych obiadów uczynił on dotyczącą propozycję Ramsayowi Macdonaldowi. Ale robotnicy odrzucili tę propozycję. Wtedy ambitny i nie chcący wyrzec się władzy Lloyd George utworzył rząd, oparty na torysach i wielkich kapitalistach. Nawet gdyby chciał, nie mógłby on teraz uczynić zadość żądaniom robotników. Ambitny a niedawno tak bardzo jeszcze radykalny polityk stał się podatnem narzędziem w ręku reakcji angielskiej. Deklaracjom rządowym, składanym zaraz w pierwszych miesiącach po wojnie, zaczęto nadawać inne znaczenie, powoli ale systematycznie wysnuwając z nich wszelką życzliwość dla żądań robotniczych. Gabinet zaś Lloyd Georgea, o ile tylko pozwalało mu na to ogólne położenie światowe, wszedł spokojnie na tory polityki wręcz przeciwnej dążeniom mas pracujących. Wczesną wiosną tego roku rząd ten wniósł do Izby gmin projekt ustawy górniczej, która ustanawiała wprawdzie pozbawioną wszelkiego istotnego wpływu radę przyboczną, złożoną z właścicieli kopalń, górników i konsumentów, któraby działała jako organ przyboczny przy mającym równocześnie utworzyć się urzędzie górniczym, ale cała ta fikcyjna rada była tylko listkiem figowym, mającym przysłonić istotę przedłożenia rządowego, które nie oznaczało nic innego, jak zniesienie wszelkiej kontroli nad kopalniami ze strony rządu i powrót do gospodarki indywidualistycznej. Opozycja partji robotniczej i liberalnej nie miała sukcesu. Przedłożenie stało się ustawą. Wtedy zaś przywódcy robotniczy orzekli, że ten akt ze strony rządu i większości parlamentu uważają za wypowiedzenie wojny i że nie spoczną dopóty, dopóki nie osiągną swojego celu, uznanego za słuszny przez sędziego Sankeya, męża zaufania rządu w Komisji Królewskiej.

I od tego czasu rozpoczęła się walka, z każdym dniem coraz ostrzejsza. W drugiej połowie września doszło już prawie do wybuchu strajku, najpierw górniczego, a potem powszechnego. Górnicy postawili określone żądania, których rząd nie chciał akceptować. W żądaniach tych nie było wprawdzie wzmianki o socjalizacji, ale dla wszystkich, którzy znają cele dążeń robotniczych i ich wyrobioną już taktykę posuwania się po raz wybranej drodze konsekwentnie od etapu do etapu, nie ulegało żadnej wątpliwości, że postawione obecnie żądania nie są ostateczne, że po nich przyjdą dalsze. Skorzystał z tego rząd, aby przy pomocy swojej prasy wyrobić górnikom u publiczności angielskiej opinję nieszczerych i przewrotnych.

Wogóle w walce o zdobycie opinji publicznej robotnicy angielscy nie mieli dotąd szczęścia. Ubiegłej zimy przeprowadzili oni wielką kampanję w celu wyjaśnienia publiczności swoich celów i przekonania jej, że nie są one sprzeczne z interesami ogółu konsumentów. Kampanja ta jednak nie dała rezultatów głównie z tego powodu, że robotnicy nie rozporządzają dostatecznie wpływową prasą. »Daily Herald« największy dziennik robotniczy, nie może konkurować z prasą kapitalistyczną pod względem żywości i szybkości informacyj. Tak samo ma się rzecz z tygodnikami robotniczemi, jak »Labour Leader« lub »Forward«. Wpływ wielkich dzienników zsyndykalizowanych na masy jest jeszcze ciągle dominujący. Usiłowania robotników, aby wytłumaczyć publiczności korzyści ogólne, mające wyniknąć z realizacji ich programu, były przeważnie przemilczane. Przeciętny Anglik żyje jeszcze ciągle w przekonaniu, które w nim olbrzymi aparat prasy mieszczańskiej co dzień na nowo ugruntowuje, że socjalizacja kopalń będzie nieszczęściem, że jest ona wstępem do bolszewizmu. Że pod względem walki prasowej rząd nie cofa się przed żadnemi środkami, dowodzi fakt, że właśnie w czasie największego zaostrzenia się konfliktu z górnikami Lloyd George w celu pognębienia w opinji największego organu robotniczego »Daily Heralda« wytoczył bawiącej w Londynie delegacji bolszewickiej proces o to, że subwencjonowała bardzo wydatnie ten właśnie organ. Premjerowi angielskiemu nie szło tu tyle o delegację bolszewicką i jej działalność, ile o dostarczenie opinji angielskiej dowodu namacalnego, że żądania górników są wynikiem porpagandy bolszewickiej. Jeżeli się zaś doda do tego, że żądania, postawione przez górników, wywierały wrażenie sprzecznych i nielogicznych, z jednej strony bowiem domagali się oni podwyższenia płac, z drugiej zaś zniżenia cen węgla do konsumcji domowej, łatwo zrozumieć, że szeroka publiczność odwróciła się ze swojemi sympatjami od dążeń górniczych. Długie zaś i zawiłe wywody przywódców, że żądania te są tylko pozornie sprzeczne, że różnice kosztów mogą być pokrywane z funduszu dla »Excess Profits Duty« nie znalazły posłuchu, opierały się bowiem na zestawieniach statystycznych, które w odniesieniu do węgla są zawsze bardzo zawiłe i trudne.

W tych warunkach rząd zdecydował się podjąć walkę z górnikami. Nakłonił organizację właścicieli kopalń, że postawiły one swoje kontrpropozycje, których treść jest ta, że zgadzają się one na podwyższenie płac pod warunkiem, że górnicy zgodzą się więcej pracować. Co zaś do cen węgla dla konsumcji, to czynią je zależnemi od kalkulacji handlowej. Rząd ze swej strony zapowiedział, że na próbę strajku, czy to samych górników czy też jeneralnego, odpowie rozpisaniem wyborów do Izby gmin. Rząd liczy na to, że stan średni, straszony widmem bolszewizmu, odwróci się do reszty od robotników, że więc w kampanji wyborczej stracą oni wszystkie dotychczasowe zdobycze ostatnich dwóch lat i zamiast stać się stronnictwem rządzącem w nowym parlamencie, stopnieją w nim do niewielkiej grupy opozycyjnej.

Jak rzeczy stały jeszcze przed dwoma tygodniami, przywódcy górników zdawali się liczyć z tym stanem rzeczy i zdawać sobie sprawę z ujemnych stron swojej pozycji bojowej. Dlatego też z ich strony odzywały się głosy pojednania i rejterady. Wydawało się też prawdopodobnem, że konflikt zakończy się jakimś kompromisem, korzystnym dla rządu i właścicieli kopalń, a to tem bardziej, że dwaj inni uczestnicy potężnego trójprzymierza robotniczego, — organizacja kolejarzy i robotników dokowych, wprawdzie obiecały górnikom poparcie, ale z zastrzeżeniami.

Tymczasem w ostatnich dwóch tygodniach musiało coś zajść, bo, jak świadczy wczorajsza krótka depesza, organizacje górnicze odrzuciły solidarnie kontrpropozycje właścicieli kopalń i stojącego za nimi rządu. Co znaczy ten akt, trudno z tak wielkiej odległości i przy dzisiejszych stosunkach komunikacyjnych odpowiedzieć już teraz. W każdym razie zdaje się on oznaczać, że górnicy jednak zdecydowali się pójść na walkę. Znając realizm polityczny i ostrożność górników, jak wogóle robotników angielskich, potrzeba przyjąć, że jeżeli decyzję taką rzeczywiście powzięli, to musieli uzyskać w tej wielkiej walce jakieś nowe szanse, których jeszcze przed dwoma tygodniami nie posiadali lub w każdym razie nie oceniali.

Dnia 17 bm. upływa termin, postawiony przez rząd dla pogodzenia organizacyj górniczych z właścicielami kopalń. Okaże się, czy dzień ten będzie dniem rozpoczęcia strajku górniczego, czy też tylko pojawienia się jakiejś nowej formułki kompromisowej, nad którą obrady rozpoczną się na nowo. Ale jakkolwiek groźnym i silnym jest rząd angielski, jakkolwiek potężną tamtejsza burżuazja, ostateczny wynik toczącej się walki zdaje się nie przedstawiać żadnych wątpliwości.

Strajk kolejowy w Krakowie.

Kraków, 15 października.

Onegdaj w nocy kolejarze krakowskiej dyrekcji kolejowej przystąpili do jeneralnego strajku, solidaryzując się w ten sposób z kolejarzami warszawskimi. Strajk rozpoczęto stopniowem wstrzymywaniem pociągów, najpierw osobowych i pospiesznych na dworcu krakowskim. Wczoraj rano nadeszły jeszcze pociągi od strony Rzeszowa, jednak na stacji Podgórze-Płaszów zostały wstrzymane. **Koło godziny 10 rano ruch pociągów ustał w całym obrębie krakowskiej dyrekcji kolejowej, sięgając aż po Rzeszów.** Pociągi towarowe wstrzymano na stacjach, na których się w chwili ogłoszenia strajku znajdowały, natomiast osobowe i pospieszne doprowadzono do punktów węzłowych. Ponieważ wojskowość obsadziła wszystkie stacje węzłowe i dworce w obrębie dyrekcji krakowskiej, **wstrzymano także pociągi wojskowe,** które mają być w najbliższym czasie uruchomione przez wojskowe oddziały kolejowe.

Główny dworzec kolejowy w Krakowie **obsadzony był przez silne patrole wojskowe,** które zamknęły kordonem wejście na peron, gdzie gromadzą się tylko żołnierze, mający z Krakowa odjechać. Urzędnicy ruchu przebywali w swoich kancelarjach na razie bezczynnie, ponieważ wszelka praca ustała z powodu strajku

Wczoraj w południe odbyło się przed gmachem dyrekcji **wielkie zgromadzenie kolejarzy,** trwające około trzy godziny, podczas którego wysłano do dyrektora kolei, p. Prachtla, deputację z żądaniami. Domagano się podniesienia mnożnika, wedle którego mają być uregulowane dodatki drożyźniane. Mnożnik ten został już przedtem przez radę ministrów uchwalony, kolejarze jednak domagają się jeszcze, aby go podniesiono. W dalszym ciągu domagają się zapomogi na zakupy zimowe, gdy tymczasem ministerstwo uchwaliło tylko zwrotną zaliczkę w wysokości 3.000 Mkp. na osobę. Między szeregiem innych postulatów znajduje się także żądanie w sprawie regulacji płac w postaci innego podziału służbowego. Dyrektor Prachtel przyjął deputację, oświadczając, że żądanie kolejarzy zakomunikuje p. ministrowi.

Wogóle wczoraj komunikacja kolejowa z Krakowa i do Krakowa ustała zupełnie.

Wiadomość o strajku rozeszła się w mieście wczoraj rano. Przed dworcem kolejowym gromadzili się podróżni, którzy przez wstrzymanie ruchu pociągów musieli pozostać w Krakowie.

STRAJK WE LWOWIE.

Lwów, 15 października. (Tel. wł.). Wczoraj odbył się tu wiec kolejarzy, na którym uchwalono **rozpoczęcie strajku o godzinie 24 w obrębie całej dyrekcji kolejowej lwowskiej.** Wydział wykonawczy czuwać będzie, aby ruch pociągów ewakuacyjnych, aprowizacyjnych i wojskowych **nie doznał przeszkody. Pozatem wszystkie inne pociągi wstrzymano.**

STRAJK W WARSZAWIE.

Warszawa, 15 października. (PAT). Rada ministrów w pełnym komplecie zajmowała się w dłuższej dyskusji sprawą strajku kolejowego. Po wysłuchaniu referatu ministra kolei Bartla, rada ministrów, licząc się z ciężkiem położeniem aprowizacyjnem personalu kolejowego, **zatwierdziła wszystkie poprzednie uchwały, powzięte w sprawie czynnej pomocy aprowizacyjnej, podwyższenia** mnożnika do 200 dla wszystkich pracowników państwowych, zapomogi w wysokości 3.000 marek, zwrotnej w ratach miesięcznych, których spłata ma się rozpocząć dopiero po czterech miesiącach, przyznanie pracownikom kolejowym, których peusja zasadnicza nie przekracza 800 marek, tysiąca pięćset marek zapomogi na ubranie robotnicze, poddanie rewizji klas drożyźnianych i całej ustawy o regulacji płacy.

Rada ministrów uchwaliła jednogłośnie wyrazić **zaufanie ministrowi kolei,** oraz prosić go **o cofnięcie wniesionej przed kilku dniami dymisji, poczem minister kolei dymisję cofnął.**

Rada ministrów **dała** ministrowi kolei upoważnienie, aby w razie dalszego trwania strajku kolejowego, użył wszelkich ustawowych środków, których wymaga interes państwa i szerokich warstw, wojną skołatanej ludności, dla wznowienia ruchu kolejowego.

KONFERENCJA Z MINISTREM KOLEI.

Warszawa, 14 października. (PAT). »Kurjer Warszawski« donosi, że wczoraj wieczorem odbyła się konferencja ministra kolei, Bartla, z delegatami lewicowego Związku kolejarzy. **Do porozumienia jednak nie doszło.**

Warszawa, 15 października. (Tel. wł.). Pertraktacje przedstawicieli kolejarzy z ministrem kolei Bartlem, rozpoczęte wieczorem, przeciągnęły się wczoraj do godzin rannych. W chwili odebrania tej wiadomości (godzina 2 rano), pertraktacje te **jeszcze trwają i do ostatecznych rezultatów nie doprowadziły.**

Sytuacja przedstawia się jednak nieco **pomyślniej i jest nadzieja, że strajk może już dzisiaj będzie zlikwidowany.**

KRONIKA.

Kraków, 15 października.

KRAKÓW ODCIĘTY OD ŚWIATA. Z powodu wybuchu strajku kolejowego w Warszawie i Krakowie, miasto nasze odcięte zostało od świata, oczywiście o ile idzie o komunikację kolejową. Zarówno pociągi osobowe, jak towarowe, przestały przychodzić do Krakowa i z miasta wychodzić. Dworce kolejowe obsadzone są przez wojsko.

Następstwa strajku dają się już w całem mieście boleśnie odczuwać. Przedewszystkiem ucierpiała aprowizacja, której dowóz kolejowy został wstrzymany. Gdyby strajk potrwał dłużej, brak środków spożywczych byłby dla miasta prawdziwą katastrofą. A nie jest także wykluczone, że wiele środków spożywczych ulegnie zepsuciu, zważywszy, że nawet po uruchomieniu kolei, dowóz z powodu zatarasowania dworców kolejowych wozami, nie będzie zbyt rychły i łatwy.

Poczta kolejowa nie dochodzi też do Krakowa, skutkiem czego ustaje korespondencja listowa. — Dzienniki z żadnej strony nie nadchodzą, a więc ani od strony Wiednia, ani z Polski. Jedynie telegraficznie lub telefonicznie porozumiewać się można z głównemi centrami Polski.

Wogóle strajk ten naraża i tak wyniszczony kraj na bardzo bolesne straty materjalne. Byłoby tedy do życzenia, aby obie strony dążyły do jak najszybszego załatwienia kwestyj spornych.

POSIEDZENIE RADY APROWIZACYJNEJ. W sobotę o godz. 5 po poł. odbędzie się posiedzenie rady aprowizacyjnej. Na porządku dziennym oprócz bieżących spraw administracyjnych znajduje się kwestja obrotu zbożem pozakontyngentowym.

O ŁAD I PORZĄDEK W BIURZE APROWIZACJI. Piszą nam z miasta: Sprawa aprowizacyjna, to jedna z najcięższych trosk obecnej chwili. To też urzędy, zajmujące się rozdziałem artykułów pierwszej potrzeby, powinny działać w tym kierunku, aby strony przy załatwianiu wszelkich spraw, z aprowizacją związanych, jak najmniej narażać na stratę tak dziś dla każdego drogiego czasu. Tymczasem dzieje się wprost przeciwnie: na załatwienie choćby najmniejszej sprawy traci się całe godziny, jakby w ten sposób chciano strenie utrudnić zwracanie się do urzędu, a zmusić ją do korzystania z usłużnego zawsze paska. Rekord w tym kierunku osiągnął chyba krakowski miejski urząd aprowizacyjny, gdzie na załatwienie choćby najmniejszej sprawy potrzeba mieć parę godzin do stracenia. Mniej szczęśliwi nawet dni kilka poświęcić muszą na wyczekiwanie. Strony trzyma się tu przed zamkniętemi drzwiami, a jeżeli się komu uda dotrzeć do biurka, przy którym spodziewa się załatwić swoją sprawę, to trzeba być wysoce wyszkolonym w cierpliwości, aby wytrwać do skutku. Najwytrwalej uczą cierpliwości panie, zajęte przy wydawaniu asygnat i odbieraniu pieniędzy, które nadto traktują strony, skromnie mówiąc, bardzo niegrzecznie, obdarzając je od czasu do czasu nawet przezwiskami. Sądzimy, że prezydjum miasta, które nie szczędzi wysiłków, aby urzędowanie w biurach miejskich doprowadzić do należytego funkcjonowania, wkrótce i w tym biurze zaprowadzi ład i porządek.

MĄKĘ BIAŁĄ AMERYKAŃSKĄ po 25 dkg. na osobę w cenie 13 mk. za 1 kg. oraz po 50 dkg. siekanki w cenie 14 mk. za 1 kg. otrzymają konsumenci od poniedziałku 18 bm. za oddzieleniem 93 odcinka mącznego starej legitymacji zbiorowej.

ROZDZIAŁ DRZEWA OPAŁOWEGO. Główna komisja rozdziału drzewa przy ministerstwie robót publicznych nadsyła nam następujący komunikat: Rozporządzeniem z dnia 2 września br. (Dziennik ustaw 80) zajęło ministerstwo rolnictwa i dóbr państwowych we wszystkich lasach byłego zaboru austrjackiego i rosyjskiego nieobciążonych serwitutem oraz w lasach obciążonych serwitutem na obszarze byłego zaboru austrjackiego 1.5 m. p. drzewa opałowego, zaś w lasach obciążonych serwitutem byłego zaboru rosyjskiego 1 m. p. na 1 hektar zalesionej powierzchni. Właściciele lasów winni to drzewo wyrąbać i oddać w terminach oznaczonych do komisji rozdziału drzewa. Komisja rozdzieliła drzewo opałowe na gminy i miasta. Organizacją, zwózką oraz rozdziałem drzewa opałowego między ludność zająć się mają zarządy gminne względnie magistraty.

CELEM OBLICZENIA ZAPOTRZEBOWANIA OWSA DLA KONI, będących w posiadaniu władz i instytucyj państwowych i autonomicznych, oraz instytucyj użyteczności publicznej w Krakowie, magistrat wzywa wymienione władze i instytucje, ażeby we własnym interesie przedłożyły najdalej do 20 bm. magistratowi (wydz. IIIc) wykaz ilości posiadanych koni. Późniejsze zgłoszenia nie będą uwzględniane.

ZBIÓRKA W TEATRACH KRAKOWSKICH. Magistrat zezwolił Towarzystwu opieki nad ofiarami wojen kresowych w Krakowie na urządzenie w dniu 16 października br. zbiórki pieniężnej w teatrach krakowskich na cele towarzystwa.

Z CZERWONEGO KRZYŻA donoszą: P. Poraska-Mewi — wybitna poetka śpiewaczka, ofiarowuje cały czysty dochód ze swego koncertu, który się odbędzie 17 bm., na cele Czerwonego Krzyża na sekcję opieki szpitalnej.

Z POLSKIEJ AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI. Posiedzenie wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się w poniedziałek, 18 bm. o godz. 5 po poł. Porządek dzienny: P. Wł. Abraham: Gniezno i Magdeburg. Potem odbędzie się posiedzenie administracyjne.

DWULETNI KURS DRAMATYCZNY MIEJSKI — rozpoczyna rok szkolny 18 bm. (w poniedziałek) o godz. 3 po południu. Wszyscy wpisani na ten rok słuchacze i słuchaczki kursu zechcą zebrać się w oznaczonym powyżej terminie w wielkiej sali wykładowej Muzeum techniczno-przemysłowego (ul. Smoleńsk), celem ustalenia podziału godzin i omówienia szczegółów programu. Naukę na „kursie" objęli pp. Sosnowski Józef i Czechowska Jadwiga (dykcja, deklamacja, gra sceniczna), dyr. Józef Wiśniowski (literatura polska), prof. Henryk Maurer (dramatyczna literatura powszechna), prof. Maciej Szukiewicz (historja sztuki i stylów w teatrze), prof. Tadeusz Błotnicki (kostjumologja), prof. E. Koszutski (tańce). Nadto w skład programu wejdzie nauka charakteryzacji, gimnastyki rytmicznej i szermierki, co do których dyrekcja kursu pertraktuje z najwybitniejszymi fachowymi profesorami o objęcie nauki tych przedmiotów. Dodatkowe wpisy przyjmuje jeszcze dyr. Józef Wiśniowski w biurze swem w miej. Teatrze Powszechnym (ul. Rajska 12)

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Artyści pracują obecnie nad wznowieniem najlepszej z pośród pośmiertnych komedyj Fredry „Wielkiego człowieka do małych interesów" z p. Dobrzańskim w roli tytulowej. Przedstawienie to będzie jednocześnie pierwszym występem reżyserskim dra Z. Nowakowskiego.

Z TEATRU POWSZECHNEGO. Dziś i jutro tak gorąco przyjęta na onegdajszej premjerze operetka Offenbacha „Życie paryskie" o ślicznej, właściwej nie zrównanemu twórcy tylu nieśmiertelnych melodyj, muzyce, grana wybornie przez cały zespół i okraszona czterema produkcjami baletowemi. W niedzielę po południu „Dzierżawca z Olesiowa", wieczorem zaś najulubieńsza dziś w Krakowie z operetek współczesnych „Za dawnych dobrych czasów". W przygotowaniu pod reżyserją p. Koreckiego arcydzieło Schillera „Marja Stuart", a w dziale operetkowym „Bohaterowie" Straussa.

Z TEATRU „BAGATELA". Próby z „Klaudjusza" amerykańskiej komedji Tarkingtona w pełnym toku. Premjera w poniedziałek 18 bm.

POLSKA KASA POŻYCZKOWA wzywa urlopowanych, na podstawie rozkazu ministra spraw wojsk. ochotników, pracowników swoich, aby w ciągu trzech dni, od dnia urlopowania, zgłosili się do pracy.

USIŁOWANY WYWÓZ ZŁOTYCH MONET. Organa krakowskiej policji przytrzymały na dworcu kolejowym Rachelę Mendschenową false Zinsówną, „szybetkę" pieniężną, przy której znaleziono w złocie: 400 dolarów, 200 franków, 100 franków tureckich, 420 marek niemieckich, 387½ rubli, 50 guldenów holenderskich, 830 koron austrjackich i 220 dukatów. Dochodzenia wykazały, że Zinsówna przywiozła te pieniądze ze Lwowa dla osób trudniących się wywozem monet za granicę. Pieniądze, które ważą przeszło 2 kg., skonfiskowano i oddano dyrekcji okręgu skarbowego.

ZAGADKOWY STRZAŁ DO ŻOŁNIERZA. Onegdaj w nocy został raniony strzałem, prawdopodobnie karabinowym w lewą rękę szeregowiec 20 pp., stojący na warcie przed główną strażnicą w Rynku. W krytycznym czasie widziano jakiegoś człowieka, biegnącego z ul. Brackiej w stronę Sukiennic, nie zdołano jednak stwierdzić, czy strzał był przypadkowy, czy też umyślnie spowodowany.

NAPAD NOŻOWNICZY OBŁĄKANEGO. Ubiegłej nocy Lazar Hirsch Genendel, lat 17, znany w Krakowie jako inwalida, upośledzony umysłowo, napadł bez żadnej przyczyny w ul. Dietlowskiej na żołnierza Chaskla Piekarka i ugodził go nożem w rękę. Przytrzymany następnie przez posterunkowego Sroczyńskiego rzucił się na niego i zranił go również w rękę. Genendla aresztowano.

Z ZAPISKÓW POLICYJNYCH. Policja krakowska aresztowała niejaką Zofję Multanównę, lat 17, która z budowy na Zabłociu rzuciła na przejeżdżający samochód amerykańskiego Czerwonego Krzyża cegłę i zraniła w głowę sierżanta Stanisława Szkodzińskiego.

Aresztowano Marjana Borucha, lat 17, Karolinę Lipiarzównę, lat 15 i Stanisławę Rogównę, lat 15 którzy napadli na woźnicę Grzegorza Szpasa, wiozącego sól we workach z Bonarki do Podgórza i zrzuciwszy kilka worków z wozu, usiłowali je zabrać.

OPŁATA ZA MARKI DLA PSÓW. Magistrat jako władza polityczna I instancji ustanawia następujące należytości za marki dla psów: za pierwszą markę 1[illegible], za duplikat 20 mk.; za markę przechodnią 20 mk. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1921 r.

KOMUNIKATY i ZAWIADOMIENIA.

MUZYKA KOŚCIELNA. Towarzystwo oratoryjne wykona w niedzielę 17 bm. w kościele św. Anny po nieszporach o godzinie 3 i pół po poł. oratorjum Perosi'ego „Wskrzeszenie Łazarza" z towarzyszeniem orkiestry 2 p. strz. podhal. pod kierunkiem p. K. Garbusińskiego. Partje solowe wykonają pp. L. Filipek-Jaworzyńska, dr A. Rawicz, N. S. i A. Mazanek. W czasie oratorjum zbieraną będzie składka, którą Towarzystwo oratoryjne w całości przeznacza na żołnierza polskiego.

PROGRAM I WIECZORU KAMERALNEGO, który się odbędzie w piątek 15 bm. w sali Instytutu muz. (ul. św. Anny 2) obejmuje wyłącznie utwory Beethovena. Sonatę wiolonczelową g-moll odegra wespół z p. Klarą Czop-Umlaufową znakomity wiolonczelista ze Lwowa p. Andrzej hr Komorowski; słynną arję „ah, perfido" wykona zaszczytnie znana śpiewaczka p. Zofja Bandrowska-Osmecka. Koncert poprzedzi słowem wstępnem dr Józef Reiss. Bilety przy wejściu na salę. Początek o godz. 8.

III PORANEK BEETHOVENOWSKI odbędzie się w niedzielę 17 bm. w sali Sokoła, a nie jak dotychczas w sali Tow. lekarskiego. Wykład o heroicznym pierwiastku muzyki Beethovenowskiej wypowie dr Reiss. W programie „Appassionata" i Kreutzerowska. Wykonawcy: p. B. Doleżalówna, dr Herman i prof. Lipski.

PIEŚŃ POLSKA kompozytorów „szkoły krakowskiej" będzie tematem wykładu, który dr J. Reiss wygłosi w sobotę 16 bm. w Kollegium wykładów naukowych. Śpiewa p. Jaworzyńska.

„O DZISIEJSZYM PARYŻU" wygłosi Jan Pietrzycki prelekcję (uwagi z pobytu w stolicy Francji w lipcu i sierpniu), staraniem krakowskiego Związku literatów w niedzielę o godz. 8 wieczorem w Domu artystów (pl. św. Ducha). Treść prelekcji: Jak się dziś jedzie do Paryża? Postój w Berlinie i Kolonji. Życie dzisiejszego Paryża. Paryż polityczny. Paryż literacki. Nowości w paryskich teatrach. Wesołe noce na Montmartrze. Sztuka i wydawnictwa. Zmierzch futuryzmu. Polacy w Paryżu. Śladem wspomnień.

PROGRAM „NOCY POŻEGNALNEJ" WŁ. PASZKOWSKIEGO zapowiada duże zainteresowanie widowni. Atrakcja rewji będą produkcje pp. Heleny Milowskiej, M. Korabianki, L. Rogińskiej, Malickiej i Żelskiej, oraz pp. Dante-Baranowskiego, Berskiego, Czyżkiego, Kalicińskiego, Koszutskich, Latajnera, A. Lolewicza, Leona Wyrwicza i Zbuckiego, a wreszcie męskiego chóru „Echa", który wystąpi pod batutą dyr. Walewskiego. Początek „nocy" o godz. 11 wieczorem.

VI CZARNA KAWA Syndykatu dziennikarzy krakowskich odbędzie się w niedzielę o godz. 4 po poł. w kawiarni Udziałowej pod hasłem „Czarna kawa po damsku".

KONKURS ARTYSTYCZNY. Pragnąc wśród ogółu pogłębić zrozumienie ważności posiadania morza dla Polski i uwagę społeczeństwa skierować na kresy pomorskie, Biuro propagandy wewnętrznej przy prezydjum Rady ministrów zamierza wydać ozdobny barwny (litograficznym sposobem) plakat (odezwę) w rozmiarach najwyżej 35—50 cm. W tym celu Biuro ogłasza konkurs na projekt obrazu, któryby w sposób artystyczny, a dla szerokich sfer zrozumiały unaoczniał (symbolizował) znaczenie morza. (Nb. W dole plakatu zamieszczony będzie odpowiedni tekst). Artyści, którzy zechcą wziąść udział w konkursie, mogą zamiast wykończonych prac, nadesłać tylko szkice, tak jednak wykonane, aby można było ocenić pomysł i sposób wykonania. Zaleca się użycie tylko trzech, najwyżej czterech kolorów. Nagrody wyznacza się w kwocie 5000, 3000 i 2000 mk. „Biuro Propagandy Wewnętrznej" zastrzega sobie także możność zakupienia prac nienagrodzonych. Sąd konkursowy stanowią Kierownicy Biura wespół z artystami, których nazwiska będą podane do wiadomości. Artyści, którzy uzyskają nagrodę, biorą na siebie zobowiązanie, że wykonają (za osobnem wynagrodzeniem) rysunek na kamieniu i czuwać będą nad reprodukcją. Prace konkursowe mogą być nadesłane imiennie lub bezimiennie, w tym drugim wypadku winny być opatrzone godłem i dodana winna być zaklejona koperta, zawierająca nazwisko twórcy. Termin nadsyłania prac upływa z dniem 30 października. Adres: Biuro Propagandy Wewnętrznej przy prezydjum Rady ministrów w Warszawie.

WOLNE MIEJSCA W SEMINARJUM GOSPODARCZEM. Kilka wolnych miejsc jest jeszcze w seminarjum gospodarczem w Krakowie, kształcącem nauczycielki do szkół tego rodzaju, jakie w najbliższym czasie sekcja szkół zawodowych w ministerstwie oświaty ma założyć w każdem powiatowem mieście. Bliższych wiadomości udziela kancelarja (ul. Pędzichów 13).

KOŁO B. K. MATEK CHRZ. WOJ. zawiadamia, że ostatnie posiedzenie przed zabawą niedzielą w koszarach Fema odbędzie się w piatek 15 bm. o godz. 5 po poł. w sali 31 Uniw. Jagiell. Uprasza się panie o jak najliczniejsze przybycie celem rozdziału pracy, o przyniesienie list składkowych i o zgłoszenie ilości fartów. Nadto zawiadamia się, że zgłoszenia na członków przyjmuje się codziennie od 11—12 i od 4—5.

Z kraju i ze świata.

ZWINIĘCIE URZĘDU PROPAGANDY POŻYCZKI PAŃSTWOWEJ. Urząd propagandy pożyczki państwowej został zwinięty. Dla propagandy pożyczki premjowej nie stworzy ministerstwo skarbu osobnego urzędu, lecz zajmie się nią ten organ, który pod względem technicznym tę pożyczkę przeprowadzi.

O DEBIT PISM ZAGRANICZNYCH. Z Warszawy telefonują nam: Wczoraj odbyła się narada międzyministerjalna **w sprawie debitu pism zagranicznych.** Wyrażano opinję, aby kontrolę czasopism przeprowadzało **ministerstwo spraw wewnętrznych.** Odnośne zarządzenia mają wydawać na przyszłość organa ministerstwa spraw wewnętrznych.

NA CZEŚĆ DELEGACJI BELGIJSKIEGO CZERW. KRZYŻA. „Kurjer Warszawski" donosi: Na cześć delegacji belgijskiej Czerwonego Krzyża, która przybyła do Warszawy z darami dla wojska naszego zarząd polskiego Czerwonego Krzyża wydał wczoraj w Bristolu obiad z licznym udziałem przedstawicieli wojskowości, misyj zagranicznych oraz zarządów instytu-

cyj, opiekujących się żołnierzem. Do gości przemówił jen. Józef Haller. Na mowę jego odpowiedział szef misji belgijskiej pułk. dr Riga. Imieniem ministra spr. wojsk. jen. Sosnkowskiego przemawiał jen. Gołogórski.

RADJO Z NORWEGJĄ. Z Warszawy telefonują nam Między Warszawą a Chrystjanją zaprowadzono komunikację radjotelegraficzną.

TOWARY WŁÓKNIANE DLA POMORZA. „Gazeta Toruńska" donosi: Dzięki staraniom zjednoczenia zawodowego polskiego i narodowej partji robotniczej, oraz dzięki życzliwości rządu, w najbliższym czasie otrzyma Pomorze towary włókniane za sumę 60 miljonów marek. Towar przeznaczony jest dla robotników i ludności najuboższej. W celu zorganizowania rozdziału, przy każdem starostwie utworzoną została komisja, w skład której wejdą czterej przedstawiciele robotników zjednoczenia zawodowego polskiego, dwóch przedstawicieli innych stanów oraz 1 do 3 delegatów starostwa.

KONGRES ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH. W niedzielę 17 bm. rozpocznie się w Łodzi zjazd polskich związków zawodowych. z całej Kongresówki.

NOWE PISMA NA GÓRNYM ŚLĄSKU. W ostatnich dniach ukazały się dwa nowe tygodniki, które są wyrazem obecnej chwili przełomowej na Górnym Śląsku. Jeden z nich nosi tytuł francuski „Le Messager de Hautes Silesie", wydawany w Bytomiu przez Polaków celem poinformowania zagranicy o stosunkach na Górnym Śląsku. Drugie pismo nosi tytuł polski „Most", wydawany po niemiecku w Gliwicach również przez Polaków. Ma ono na celu wymianę myśli oraz rzucenie mostów do porozumienia między Polakami a Niemcami w celu lepszej przyszłości Górnego Śląska.

WYKRYCIE SZAJKI ZŁODZIEI KOLEJOWYCH. Ze Lwowa donoszą. W nocy z 8 na 9 bm. urządziła policja, na 2 oddziały rozdzielona w dwóch centrach złodziejskich obławę na bandytów kolejowych, którzy od dłuższego czasu bezkarnie grasowali i okradali wagony towarowe. Przy ul. Świętokrzyskiej przyszło do krwawego starcia z bandytami, którzy strzałami z rewolwerów ranili w pierś policjanta Barwicza. Jeden z herszów, niejaki Filyj, został aresztowany. Aresztowano też paru towarzyszy i paserkę, Sarę Deuchsel, w której mieszkaniu znaleziono cały magazyn skradzionych towarów. W gnieździe bandytów znaleziono wiele towarów, pochodzących z ostatnich kradzieży, między niemi przedmioty z ostatniej przesyłki amerykańskiej. Na połów chodzili złodzieje uzbrojeni w rewolwery, nocną porą. Kradzieży dokonywali czas dłuższy, o rozmiarach zaś ich „pracy" świadczy choćby fakt, że w ostatnich dniach na dworcu rozbito i okradziono doszczętnie cały wagon wina na szkodę niejakiego Loewa. W sprawie ostatniej kradzieży aresztowano Wł. Sołtysa i Stefana Lotusa, którzy część wina zdążyli już sprzedać. Aresztowanych odstawiono do sądu. Innych członków szajki dotąd nie ujęto, a Filyj nie chce zdradzić ich nazwisk.

BARBARZYŃSTWA BOLSZEWICKIE. „Gaz. Lw." podaje wedle zeznań naocznych świadków przykłady barbarzyńskiego znęcania się wojsk bolszewickich nad żołnierzami polskiemi.

Znane są fakty dobijania rannych, obdzierania trupów, znęcania się nad jeńcami w celu wydobycia od nich wiadomości wojskowych, hańbienie wizerunków kościelnych itp. Oddziały nasze, idąc naprzód, spotykały wszędzie ślady barbarzyńskiego pochodu najeźdźców. I tak we wsi Trześciany odkryto zwłoki śp. dowódcy VII komp. 2 p. leg. por. Makosińskiego Kazimierza z rozbitą szczęką, zasiekanego nie do poznania, dalej zwłoki śp. kapitana Jana Raszewskiego, zastrzelonego i pociętego szablami. We wsi Sitno koło Zamościa przyprowadzonym 5 jeńcom polskim kazali kozacy Budiennego uciekać w pole, a goniąc za nimi, ścinali ich ku uciesze patrzących band. Wszelkie znalezione ciała już to w stanie rozkładu, bo nigdzie nie pozwolili wrogowie ludności cywilnej na pogrzebanie owych, powiadając: „Niech leżą, aż ich psy zjedzą".

O CHOLERZE W POW. BUCZACKIM donosi „Gaz. Lw." pod datą 12 bm.: Cholera azjatycka w Galicji została klinicznie i bakterjologicznie stwierdzoną w Pyszkowcach pod Buczaczem. Do dnia wczorajszego zachorowało 17 osób wyłącznie cywilnych, zmarło 11. Epidemja ma bardzo gwałtowny przebieg: niektórzy umarli zaledwie po kilkugodzinnej chorobie. Bakterjolog lwowski prof. dr Gąsiorowski i dr Mikołajski udają się na miejsce celem wydania dalszych zarządzeń; dotychczas tłumią epidemję władze wojskowe. W wschodnio-galicyjskich punktach węzłowych kolei zarządzono wojskowo-lekarską rewizję podróżnych.

Epidemję zawlókł do Pyszkowic żołnierz bolszewicki w czasie okupacji bolszewickiej. Zachodzi podejrzenie, że bolszewickie wojska zawlokły cholerę również i do innych miejscowości galicyjskich. Obowiązkiem lekarzy tak urzędowych jak i prywatnych jest zwracać pilną uwagę i donosić o każdem podejrzanem zachorowaniu. Komisarjat dla walki z epidemjami w Małopolsce otwiera szpital choleryczny w Pyszkowicach i wysłał na miejsce kolumnę desynfekcyjną z lekarzem epidemicznym.

---

† ALEKSANDRA z Bogusławskich BOROŃSKA, wdowa po ś. p. Lesławie, adwokacie i radcy miejskim, redaktorze i wydawcy »Nowej Reformy«, zmarła wczoraj w Krakowie.

Po śmierci męża, nieodżałowanej pamięci redaktora i wydawcy naszego dziennika z czasów Asnyka i Mieczysława Pawlikowskiego, jęła się pracy samodzielnej i prowadziła w Krakowie pensjonat, który niebawem zyskał sobie powszechne wzięcie. Długo nurtująca choroba położyła kres jej życiu. Zostawia jedynego syna, Lesława. Cześć Jej pamięci!

Pogrzeb z kaplicy cmentarnej odbędzie się jutro, w sobotę, o godzinie 5 popołudniu. Nabożeństwo żałobne w poniedziałek o godzinie 8 i pół rano w kościele OO. Karmelitów na Piasku.

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

Piątek, 15 bm.: „Nina".
Sobota, 16 bm.: „Tragedja Eumenesa".
Niedziela 17 bm. po poł.: „Kiliński", wieczorem „Kolombina".

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.

Piątek, 15 bm.: „Życie paryskie".
Sobota 16 bm.: „Życie paryskie".
Niedziela 17 bm. po poł. „Dzierżawca z Olesiowa", wieczorem „Za dawnych dobrych czasów".

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA".

Piątek 15 bm.: „Dobrze skrojony frak".
Sobota 16 bm.: „Ten, który chciał", o godz. 11-ej: „Noc pożegnalna".

REPERTUAR TEATRU „NOWOŚCI".

Piątek, 15 bm.: „Nietoperz".
Sobota, 16 bm.: „Księżniczka dolarów".

ŚLUB. Dnia 11 października b. r. został pobłogosławiony w kościele OO. Karmelitów związek małżeński między panną Barbarą Dzięciołowską a p. Drem Józefem Sołtysikiem, kapitanem Wojsk Polskich. 6968

Z Sejmu.

Warszawa, 15 października. (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu, po odczytaniu szeregu interpelacyj, zabrał głos marszałek Sejmu, oświadczając:

Z różnych klubów nadeszły do mnie zapytania, jak rząd zamierza zachować się **w sprawie wileńskiej.** Zapytania te poddałem rządowi i dzisiaj zapytuję p. prezydenta ministrów, czy gotów jest Sejmowi na to odpowiedzieć.

PREMJER O POKOJU i ZAJĘCIU WILNA.

Prezydent ministrów, Witos, oświadcza:

Na interpelację zgłoszoną, której treść p. marszałek mi udzielił, mam zaszczyt odpowiedzieć, co następuje: Od chwili wygłoszenia mojego exposé, zaszły wydarzenia, które wywrą niezawodnie wpływ na najbliższą przyszłość naszego państwa. Sądzę przytem, że obowiązkiem rządu jest uzupełnić poprzednie wywody, przedstawić ten fakt i określić stanowisko, jakie rząd wobec nich zajął, lub zająć zamierza. Wspomniałem już na posiedzeniu w dniu 6 października o dojściu do skutku zgody **na pokój preliminarny w Rydze.** Pokój ten, podpisany 12 października, **nie zaspokoi w pełni aspiracyj narodu polskiego** i zostawia poza granicami Polski wielką liczbę Polaków, ale czyni zadość duchowi umiarkowania i dążeniom polskim do zakończenia wojny, dając jednocześnie Polsce możność oddechu na wschodzie. (Brawa).

Artykuł drugiego układu gwarantuje wstrzymanie się obu stron od jakiegokolwiek **mieszania się** w wewnętrzne sprawy drugiej strony. Nasza lojalność w tym względzie nie może ulegać wątpliwości. Liczymy **na bezwzględne wykonanie** tego zobowiązania przez drugą stronę, jako na jedne z podstawowych gwarancyj trwałego pokoju. Logicznem następstwem tego jest dla nas obowiązek **niepopierania nadal walczących dotąd razem z nami przeciwko wojskom sowieckim formacyj,** nie wchodzących w skład armji polskiej. (Słusznie). Obie strony zgodziły się w Rydze na to, że, o ile między Polską a Litwą będą terytorja sporne, to sprawa przynależności tych terytorjów do jednego z dwóch państw, **należeć będzie wyłącznie do Polski i Litwy.**

Na tych właśnie terytorjach bieg rzeczy przyniósł w ostatnich dniach nowe wydarzenia. Dnia 8 października b. r. litewsko-białoruska dywizja **pod dowództwem jenerała Żeligowskiego, zerwawszy wszelką łączność z armją polską,** samowolnie udała się na północ **i zajęła dnia 9 b. m. Wilno.** Aczkolwiek rząd polski rozumie rozgoryczenie oficerów i żołnierzy, którym po dwuletnich ciężkich walkach, prowadzonych z myślą wywalczenia wolności dla tego kraju, zabrakło dostępu do rodzinnego Wilna, to jednakże wyłamanie się z posłuszeństwa i zerwanie węzłów z armją polską musi uważać **za jaskrawe naruszenie obowiązków wojskowych, których żadną miarą akceptować nie może,** a co do którego władze polskie przeprowadzą **surowe śledztwo.**

Jak wiadomo, utworzyła się w Wilnie tymczasowa władza pod nazwą Komisji Rządzącej Litwy środkowej. Komisja ta zwróciła się do rządu polskiego z deklaracją, w której oświadcza zamiar zapewnienia mieszkańcom Litwy środkowej możności swobodnego samookreślenia, prosi rząd polski o zasłonięcie tego kraju od napaści ze wschodu i o wysłanie delegacji do Wilna dla przeprowadzenia pertraktacyj. Rząd polski stał zawsze na stanowisku samookreślenia ziemi wileńskiej i, opierając się właśnie na wielokrotnie wyrażonej już woli mieszkańców ziemi wileńskiej, **uważał ją za część składową Polski.** Praw jednakże do tej ziemi zamierzał dochodzić innemi drogami, niż te, które obrała Komisja Rządząca. Zanim więc rząd polski wyśle delegatów dla porozumienia z Komisją Rządzącą, musi mieć pewność, iż Komisja Rządząca ma rzeczywiście zamiar sprawiedliwie zapewnić ludności możność wypowiedzenia się o swoim losie. Możliwość napadu, z którą liczy się Komisja Rządząca, wobec tego, że wojska polskie stoją na wschód od Wilna, **nie jest prawdopodobna.** Natomiast zajmowanie przemocą Wilna i ziemi wileńskiej **przez jakąkolwiek siłę obcą, musiałaby Polska uznać za zamach na swobodę decyzji ludności** (huczne brawa), przeciw któremu bylibyśmy zmuszeni kategorycznie protestować. (Huczne brawa).

Głosy: **Wilno nasze!**

Następnie odesłano do komisji spraw zagranicznych w pierwszem czytaniu ustawę w przedmiocie ratyfikacji traktatu pokojowego między mocarstwami sprzymierzonemi a Austrją. Odesłano również do komisji zdrowia publicznego bez dyskusji ustawę o felczerach.

W dalszej dyskusji nad exposé prezydenta ministrów, Witosa, przemawiali posłowie: **Woźnicki, Suligowski i Federowicz.**

Po przemówieniu posłów Stapińskiego i Grünbauma, posiedzenie **zamknięto.**

Następne posiedzenie odbędzie się **jutro** o godzinie 4 popołudniu.

Na porządku dziennym znajduje się rozprawa o wniosku nagłym posła Kosmowskiego o jednorazowej daninie na rzecz armji, tudzież rozprawa o nagłości wniosków Związku ludowo-narodowego w sprawie zapowiedzianego **politycznego strajku demonstracyjnego** przeciwko projektowi konstytucji, przedewszystkiem przeciw postanowieniom o senacie. Dalszy ciąg dyskusji nad exposé prezydenta ministrów Witosa, oraz dalsza dyskusja o konstytucji od artykułu 56.

Narady przewodniczących klubów.

Warszawa, 15 października (Tel. wł.) Wczorajsze posiedzenie Sejmu rozpoczęło się ze znacznem opóźnieniem z powodu obrad, jakie się toczyły w gabinecie marszałka z przewodniczącymi klubów. Narady te dotyczyły z jednej strony **enuncjacji rządu w sprawie Wilna, z drugiej strony sprawy strajku kolejowego.** W sprawie strajku kolejowego narady nie zostały ukończone, natomiast **jednomyślnie zaakceptowano enuncjację w sprawie Wilna,** którą prezydent ministrów wygłosił na wczorajszem posiedzeniu Sejmu.

Debata nad eksposé premjera nie była zbyt interesującą. Momenty więcej drastyczne wniósł pos. Gruenbaum, który bronił żydów od zarzutu zdrady i wrogiego usposobienia względem Polski. Posiedzenie zakończyło się oświadczeniem marszałka, że dyskusję uważa za zbyt przewlekłą, wobec czego żąda wybrania mówców jeneralnych.

Minister Rataj nie ustępuje.

Warszawa, 15 października (Tel. wł.) Korespondent Wasz dowiaduje się, że **pogłoski o ustąpieniu ministra oświaty Rataja są bezpodstawne.** W pewnem momencie istotnie klub P. S. L. miał zamiar odwołania ministra Rataja z jego stanowiska i powierzenia mu prezesostwa klubu. Wobec powołania jednak posła Dąbskiego z frontu sprawa ta jest obecnie nieaktualną.

OŚWIADCZENIA PADEREWSKIEGO.

Paryż, 15 października (PAT). W »Petit Journal« zaprzecza Paderewski informacjom, jakoby od rządu polskiego otrzymał propozycję objęcia stanowiska posła polskiego w Londynie. Nie ma on zamiaru zrzec się przedstawicielstwa Polski w Lidze narodów, **ani też wycofać się z życia politycznego.**

Rozdział kościoła od państwa w Czechach.

Praga, 14 października. (PAT). B. K. W sprawie rozdziału kościoła od państwa dowiaduje się »Praski Czas«, że poseł czesko-słowacki przy Watykanie otrzymał przed niedawnym czasem zlecenie zawiadomić papieża, że republika czecho-słowacka przeprowadzi **rozdział kościoła od państwa.** Watykan przyjął to doniesienie do wiadomości i oświadczył, że **nie ma przeciwko temu zarzutów.** »Czas« zauważa wkońcu, że ustawa o rozdziale otrzyma formę traktatu z Watykanem, jako państwem, uznanem międzynarodowo. Będzie to jednak miało formalne znaczenie.

Wynik plebiscytu w Karyntji.

Celowiec, 14 października (PAT). (B. K.). Oficjalny rezultat głosowania na terenie plebiscytowym A) wynosi na rzecz Austrji 21.852 głosów, na rzecz Jugosławji 15.096 głosów. Nadwyżka na rzecz Austrji wynosi 6.756 głosów.

Wiedeń, 15 października (PAT). Wszystkie gazety wyrażają radość z powodu **wyniku plebiscytu w Karyntji** i podkreślają, że to zwycięstwo jest dla Austrji pierwszym promieniem słońca od dłuższego czasu. Plebiscyt w Karyntji dowodzi, jak dużo krzywdy zrobił traktat w St. Germain ludności austrjackiej.

W Gracu na placu Marburga odbyło się wczoraj zebranie Słoweńców, protestujących przeciw rezultatom głosowania. Po zebraniu zaczęto **plądrować niemieckie sklepy.** Musiano wezwać wojsko.

Burzliwe zajście w Sejmie węgierskim.

Wiedeń, 14 października. (PAT). »Wiener Allg. Ztg« donosi z Budapesztu pod datą 14 b. m.: W Izbie poselskiej przyszło dzisiaj **do burzliwych zajść. Zwolennicy wolnego wyboru króla starli się gwałtownie z legitymistami.** Powodem tego zajścia była mowa byłego sekretarza stanu, Kowacsa, który przemawiał w obronie wolnego wyboru króla. W ciągu jego mowy zawołał legitymista Smreczany: **Mamy już ukoronowanego króla.** Na to Rubinek odpowiedział: Ale on uciekł! — Wielką sensację wywołało, gdy Kowacs oświadczył, że król Karol powiedział, iż **nie zrzeknie się żadną miarą swoich pretensyj do tronu austrjackiego.** Smreczany wołał: To nie prawda! Kowacs oświadczył, że otrzymał te informacje od arcyksięcia Józefa i zakończył swoją przemowę słowami: Nie chcemy poświęcać wolności i niezawisłości naszego kraju. Współpraca z Austrją byłaby — jak już powiedział prezydent Seitz — **sojuszem między dwoma żebrakami.**

Francja wypiera się imprezy węgierskiej.

Wiedeń, 15 października (PAT). Poselstwo francuskie w Wiedniu donosi: Kilku dziennikarzy wiedeńskich doniosło **o układzie, zawartym między Francją a Węgrami.** Doniesienia te są zupełnie nieprawdziwe. Układy, co do których toczą się obecnie rokowania, są natury czysto prywatnej i gospodarczej i nie **mogą zawierać żadnych postanowień wojennych,** które przewidywałyby powiększenie armji węgierskiej ponad liczbę, ustaloną w traktatach. Zresztą nigdy nie było mowy o tego rodzaju układzie z Węgrami. Rząd francuski napiera na rząd węgierski zgodnie z innemi mocarstwami koalicyjnemi o szybkie ratyfikowanie traktatu w Trianon.

Niemieccy niezawiśli przeciw III międzynarodówce.

Lyon, 15 października (PAT). We wtorek rano rozpoczęła się na kongresie niezawisłych socjalistów w Halle dyskusja w sprawie przystąpienia do moskiewskiej międzynarodówki. Dyskusję poprzedziło odczytanie sprawozdania o działalności partji niezawisłej. **Przyłączenie się do Moskwy odrzucono 254 głosami przeciwko 174.**

Z ruchu artystycznego w Krakowie.

II.

(Z salonu Wojciechowskiego. — Z pracowni Wodzinowskiego).

Jeden z najtęższych naszych malarzy, Józef Męcina Krzesz, który od lat kilku nie wystawił nic w pałacu sztuki, nadesłał obecnie do salonu p. Wojciechowskiego trzy wyborne studja portretowe, z których jedno — portret młodej kobiety — ma wszystkie cechy Matejkowskiej szkoły w rysunku, upozowanie i traktowanie akcesorjów. Trzeba istotnie przyznać bez zastrzeżeń, że Krzesz należy do artystów, którzy znają swoją sztukę, którzy do niej wprowadzają dużo wiedzy talentu i szkoły a przedewszystkiem poszanowania sztuki i własnej odpowiedzialności. Każdy jego obraz, to skończone dzieło sztuki, na którem oko z przyjemnością spoczywa, gdyż niesie zharmonizowane wszystkie walory, składające się na ogólne wrażenie piękna. Krzesz przeszedł wszystkie ewolucje i fazy, uległ wszystkim modnym kierunkom, był malarzem historycznym, portrecistą, pejzażystą, malarzem społecznym i rodzajowym („Alkoholicy"), symbolistą, ale we wszystkiem co malował, zachował zawsze własny indywidualizm, który mu zapewnia niepoślednie w sztuce współczesnej stanowisko.

Takie stanowisko ma także Franciszek Krudowski, jedyny może u nas malarz religijny, którego dzieła niosą przedziwną poezję piękna, harmonji i zrównoważenia przy czystej, szlachetnej, prostolinijnej technice. Jego obraz „Chrystus", sąsiadujący w salonie Wojciechowskiego z obrazami Krzesza, niesie atmosferę wielkiej sztuki epoki wczorajszej. W dziale pejzażowym trzy duże studja pejzażowe Marcelego Harasimowicza, kustosza lwowskiej galerji miejskiej, niosą doskonale przez artystę uchwyconą grę światła słonecznego, odbijającego się w toni stawów oplecionych szuwarami. Harasimowicz, jedyny z naszych pejzażystów, posiadł tajemnicę piękna stawów polskich i umie ją wyczarować w swych soczystych, pełnych uroku krajobrazach.

W pracowni Wodzinowskiego rozpięty na sztalugach wielki obraz historyczny w stylu Matejkowskim, zatytułowany „Msza królewska na Wawelu", jest na ukończeniu. Obraz ten przygotowany przez artystę od lat szeregu, będzie niewątpliwie jednem z jego najcelniejszych płócien i poniekąd ogniwem pomiędzy czasem dzisiejszym a epoką Matejki, której Wodzinowski, jako jeden z ostatnich uczniów mistrza, jest przedstawicielem. Treścią obrazu jest wizja malarska. Oto w dzień zaduszny przed wielkim ołtarzem na Wawelu, gromadzą się duchy królów naszych w wielkim korowodzie. Zasiadają w stalach w strojach koronacyjnych z berłem w ręku i koronie na głowach Łokietek, Kazimierz Wielki, Jagiełło, Zygmuntowie, Stefan Batory i Sobieski. Nad sarkofagiem własnym klęczy królowa Jadwiga, jakby spowita gazami — w głębi nawy ciśnie się korowód rycerzy, szlachty, panów. Majestat wielkości dziejowej unosi się nad kompozycją, która będzie jednem z ciekawszych dzieł, jakie wydało malarstwo epoki dzisiejszej, wyjałowione z kultu dla historji. W spodzie ugrupowanie postaci na tle architektury katedry, w sposobie traktowania technicznego ubiorów, przejawia się talent malarski i rutyna twórcy, który przerzuciwszy się do malarstwa ludowego, nie zatracił mimo wszystko wielkich tradycyj szkoły historycznej, z której wyszedł i składa jej daninę talentu i wiedzy malarskiej.

Obok wielkiego historycznego płótna, które rozmiarami zbliża się do Matejkowskiego Grunwaldu, pracownia natłoczona jest drobniejszemi dziełami. Są tu studja ludowe, („Dziewczyna z grabiami", »Muzyk w zalotach«, »Zbiórka siana«, »Kobieta z sierpem« i w. in.), ciekawe architektoniczne »Wnętrze katedry na Wawelu«, ślad reminiscencyj wojennych p. t. „Wieża obserwacyjna w okopach legjonowych" — portrety artyski teatru p. Gorayskiej, p. Kalicińskiego, wreszcie wyborne studjum rodzajowe, malowane metodą monachijską „Ślifierz", dzieło o walorach galeryjnych. *W.*

Dział ekonomiczny.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ
z dnia 14 października 1920.

		ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy		530'—	570'—
Bank Hipoteczny		585'—	—'—
Bank Małopolski		600'—	650'—
Ziemski Bank kredytowy		380'—	420'—
Powszechny Bank Kredytowy		200'—	—'—
Polskie Tow. handlowe		430'—	500'—
	Transakcja	465'—	450'—
Handl. Spółka akc. „Impex"		220'—	250'—
	Transakcja	230'—	235'—
Zieleniewski		2200'—	2300'—
„Górka" fabryka cementu		2150'—	2250'—
Gal. akc. Zakłady górn. Siersza		2000'—	2150'—
	Transakcja	2150'—	2040'—
„Tepege" Tow. dla przedsięb. górn.		4500'—	4700'—
	Transakcja	4580'—	4590'—
Polska Nafta		1550'—	1650'—
	Transakcja	1590'—	1600'—
„Oikos" T. A.		2650'—	2750'—
Fabr. przetworów tłuszcz. w Trzebini		1625'—	1725'—
	Transakcja		1675'—

Waluty i dewizy:

	kup.	sprz.	czeki	
Dolary St. Zjedn.	240'—	265'—	240'—	265'—
Dolary kanad.	200'—	215'—	200'—	215'—
Franki francuskie	17'50	18'50	17'50	18'50
Franki belgijskie	18'25	19'25	18'25	19'25
Franki szwajcarskie	42'50	44'50	42'50	44'50
Funty szterlingi	910'—	965'—	910'—	965'—
Marki niemieckie	390'—	425'—	390'—	425'—
Korony austrjackie			67'50	77'50
Korony czeskie			335'—	365'—
Korony szwedzkie	52'—	54'—	52'—	54'—
Korony duńskie	38'—	39'50	38'—	39'50
Korony norweskie	38'25	39'75	38'25	39'75
Lei rumuńskie	4'50	5'—	4'50	5'—
Liry włoskie	10'—	10'50	10'—	10'50
Marki fińskie			6'—	6'30
Floreny holenderskie	82'—	85'—	82'—	85'—

KURSA AUSTR. CENTRALI DEWIZ z 13 bm.: Amsterdam 9900. Berlin 558'50. Zurych 3250. Medjolan 4450, Kopenhaga 4500. Sztokholm 6400. marki niemieckie 552'50. lei 570, lewy 425. szwajcarskie 5225. francuskie 2175. włoskie 1300, angielskie 1100, dolary 315. ruble 280. **Kursa w wolnym obrocie:** Zagrzeb 268—288, Budapeszt 95—105. Warszawa 135—165, nowe noty dynarowe 1120—1170.

GIEŁDA WIEDEŃSKA z 14 bm.: Renta majowa 108, austr. renta koronowa 108, renta lutowa 107'50, węg. renta koronowa 115, losy tureckie —. prjorytety kolei południowej 1445, Anglobank 885. Bankverein 846, Bodenkredit 2325, austr. Zakład kredytowy 1039. Bank depozytowy 822. Laenderbank 1330, Merkur 915. Unionbank 858. Bank obrotowy 746. Živnostenska 1980, Kolej północna 15.500. Kolej Lwów-Czerniowce 2750, Koleje austrjackie 4580. Kolej południowa 2033. Alpiny 5235. Berg und Huetten 11.500. Krupp 1650. Poldihuette 3500. Prageisen 9210. Rima 3700. Skoda 2730. Zieleniewski 2570. Apollo 7005, Fanto 25.900. Galicyjskie Karpaty 20.300. Galicja 28.300. Schodnica 17.000. Siersza (Galizische Montanwerke) 2800.

SZWAJCARSKIE KURSA KOŃCOWE DEWIZ z 13 bm.: Berlin 9'50. Holandja 193'80. Nowy York 627, Londyn 21'91. Paryż 41'30, Medjolan 24'90, Kopenhaga 87'60. Sztokholm 123'25. Chrystjanja 80'60. Madryt 90'25. Buenos Aires 225. Praga 1'90. Bukareszt 11'50. Wiedeń 2'32½. austr. korona stemplowana 1'80.

SZWAJCARSKIE KURSA POCZĄTKOWE DEWIZ z 14 bm.: Berlin 9'15, Nowy York 627, Medjolan 24'70, Praga 7'80, Budapeszt 1'70, Bukareszt 11'30, Wiedeń 2'32½, austr. korona stemplowana 1'80.

GIEŁDA PARYSKA z 13 bm.: Londyn 53'12. Nowy York 15'19, Belgja 106'50, Hiszpanja 219. Włochy 60'50, Rumunja 24'75, Szwajcarja 242'75. Praga 19, renta francuska 3 proc. 55'90, 4 proc. 1917 69'37, 4 proc. 96'02, 5 proc. 86'17, 5 proc. 1920 100'02.

GIEŁDA TOWAROWA. Marsylja, 12 bm.: Ryż 200, groch 155, mączka kartoflana 140. **Havre,** 12 bm.: Bawełna październikowa 434. listopadowa 430. grudniowa 423. Lyon, 13 bm.: Jedwab sewenński 275, włoski 250. syryjski 250, japoński 280, kantoński 215, chiński 310.

ZWYŻKOWA TENDENCJA MARKI POLSKIEJ NA G. ŚLĄSKU. Pod wpływem urzędowej wiadomości o podpisaniu preliminarjów pokojowych w Rydze kurs marki polskiej podniósł się na Górnym Śląsku do 30 fenigów. Tendencja wciąż zwyżkowa. Banki i prywatne osoby niechętnie sprzedają walutę polską, oczekując, że w najbliższym czasie rozpocznie się żywy ruch handlowy między Polską a Górnym Śląskiem. Wiele firm niemieckich przekazało już do tamtejszych banków większe sumy pieniężne dla swoich agentów handlowych, którzy tu zjadą dla zawierania interesów handlowych z Polską. Górny Śląsk stanie się w ten sposób ważnym ośrodkiem handlu między Polską, Rosją i Ukrainą z jednej strony, a Niemcami i Czechami z drugiej strony. Coraz więcej pojawiają się tu przedstawiciele firm francuskich.

PROCENTY OD POŻYCZKI DŁUGOTERMINOWEJ. Ministerstwo skarbu podaje do wiadomości, że procenty od długoterminowej pożyczki państwowej 1920 r. na czas od 1 kwietnia do 1 października wypłaca Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa i jej oddziały, kasy państwowe i instytucje finansowe, na podstawie przedstawionych świadectw tymczasowych. W celu podniesienia należnych procentów oraz podtrzymania obligacyj, należy zwrócić się do instytucji, w której zostały zakupione świadectwa tymczasowe. Podnoszenie procentów może odbywać się równocześnie z wymianą świadectw tymczasowych na obligacje.

Z RYNKU HANDLOWEGO W ŁODZI. Żydowski dziennik „Lodzer Volkstimme" o stosunkach przemysłu łódzkiego podaje, że w łódzkim świecie handlowym zauważyć się daje obecnie zastój. Widoczne jest zawieszenie pewne, która stawia przemysł i handel łódzki przed całym szeregiem zadań. Pierwszą przyczyną jest, że ludność wstrzymuje się od zakupów, czekając na wyjaśnienie położenia. W sferach handlowych są pewni, że pokój polsko-rosyjski wprowadzi zniżkę cen na surowce. Również wyrażają nadzieję, że z chwilą usunięcia niedomagań komunikacyjnych ceny spadną. Ceny za bawełnę i inne surowce spadają już na rynku łódzkim od 12 do 15 procent. Zapasów nikt nie robi. Wszyscy czekają na zniżkę dalszą cen. Wśród przemysłowców bawełnianych daje się zauważyć tendencja niesprzedawania zapasów po tanich cenach. Panuje przekonanie, że wkrótce przed przemysłem łódzkim otworzą się rynki odbiorcze, które są pozbawione wszelkiego towaru.

USIŁOWANIA FRANCJI NAD ZNIŻKĄ CEN ZA TOWARY. Aj. Havasa donosi: Według dzienników, rząd francuski postanowił wystąpić energicznie celem przeprowadzenia zniżki cen produktów handlowych i surowców. Minister robót publicznych oświadczył przedstawicielowi »Echo de Paris«, że pierwszym środkiem, prowadzącym do tego celu, jest spowodowanie zniżki cen surowców. Drugim środkiem, którego zamierza użyć rząd francuski, jest obrona bydła francuskiego przez zmniejszenie zapotrzebowania mięsa, przy równoczesnem zwiększeniu spożywania ryb.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi)

†

Z BOGUSŁAWSKICH

Aleksandra Borońska

wdowa po adwokacie
redaktorze i wydawcy »Nowej Reformy«
właścicielka pensjonatu

przeżywszy lat 55, po ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 14-go października 1920 roku.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy na cmentarzu na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w sobotę, dnia 16 b. m., o godzinie 5 popołudniu.

Na ten smutny obrzęd stroskany syn z rodziną zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

odprawione zostanie w poniedziałek, dnia 18 b. m., o godzinie 8 i pół rano w kościele OO. Karmelitów na Piasku.

Osobnych zawiadomień nie rozsyła się.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy w naszej boleści po stracie ś. p. LEONA Korwin MIKUCKIEGO wzięli udział w pogrzebie, lub wyrazili nam swe współczucie, w szczególności zaś Kolegom i Delegacjom robotników, składamy na tej drodze serdeczne »Bóg zapłać!« RODZINA.

„WAWEL"
TOWARZYSTWO SPEDYCYJNE I TRANSPORTOWE
Spółka z ogr. odpow. Spółka z ogr. odpow.

Wiedeń III., Marxergasse 30 | **Kraków** ul. św. Anny 4, telef. 3426 | **Lwów** ulica Hetmańska 22
Warszawa ulica Żórawia 38 | **Trzebinia** | **Dziedzice** Dworzec

Adres dla depesz: „WAWELTRANSPORT" 6957 1 12

Specjalny dział:
Transporty kompenzacyjne własnemi pociągami.

Zgubiłam
w Krakowie, dnia 12 października kolczyk z 10 bryljancikami. Znalazcę proszę zgubę oddać za wysokiem wynagrodzeniem do sklepu J. Rajala, ul. Wiślna 1. 6942 1 2

Zgubiono
w pociągu z Chrzanowa do Dąbrowy papiery wojskowe i inne z nazwiskiem Maurycy Korn recte Cizer, oraz 4000 Mk. — Znalazca zechce zwrócić papiery pod adresem Maurycy Korn recte Cizer, Dąbrowa koło Tarnowa. 6945

Chłopca
do posług biurowych, od 14 do 16 lat, przyjmie zaraz Powszechny Bank Ogrotowy, Kraków, Rynek główny 8. Podania ze świadectwami należy wnosić między godz. 9 a 10 przed południem. 6917 1 5

Poszukuje się
nauczycielki dochodzącej, udzielającej lekcyj gry na mandolinie. Zgłoszenia pod „**Nauczycielka**" do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, ul. Grodzka 13. 6949

Udzielam
lekcyj gry na skrzypcach i na fortepianie. Zgłoszenia: Aleja Mickiewicza l. 55. 6935 1 3

Młodszego urzędnika
poszukuje natychmiast Spółka automobilowa »Motor«, Kraków, Dębniki, ul. Barska 12.
6958 1 3

Księgarnia lingwistyczna Stanisława Goldmana
w Krakowie, ul. Szewska 17, II p.
(przy Instytucie języków Ansona)
poleca następujące
książki do nauki obcych języków:
Anson, franc. I/II, ang. I/II, niem. I/II, polski I/II, włoski I, 45 Mk.
Argus. Samouczek franc. I/II, ang. I/II, niem. I/II, włoski I, 80 Mk, polski I A, 45 Mk.
Logos. Rozmówki polsko-franc., ang., włosk., niemieckie, 6 Mk
Omega. Wzory listów handl. polsko-franc., polsko-ang., 54 Mk.
Callier. Słowniki polsko-franc. i franc.-polskie, ang., niemieckie, 90 Mk.
Kielski. Słownik polsko-franc. i franc. polski, 70 Mk.
Kus. Słownik polsko-niem. i niem.-polski, 45 Mk. 6932 1 5

Przyjmę posadę
panny służącej, tylko w arystokratycznym domu. Posiadam długoletnie świadectwa, ondoluję, byłam długo za granicą; mówię po niemiecku. — *Zgłoszenia proszę pod* **Panna służąca** do Administracji „N. Reformy". 6954

Kamienica
III-piętrowa w śródmieściu, z komfortem, okazyjnie do sprzedania i kamienica II-piętr. Wiadomość u p. Obermayera, ul. Krowoderska 36, od godz. 3—5. Pośrednictwo niedopuszczalne. 6955

Jadąc z Krakowa do Lwowa, 23 lub 24 sierpnia zgubiłem zapiski z mapką. Mieczysław Steuslag-Turczyński, literat. Lwów, ul. Zielona 5. 6956

Poszukuję posady
zarządczyni domu u wdowca lub na plebanji. Jestem fachowo wykształcona w każdym kierunku. Wiadomość u p. Dziewońskiej, Podgórze, ul. św. Benedykta 11. 6959

Starsza krawcowa
szyjąca dobrze dla pań i dzieci, poszukuje po domach zajęcia. — Ul. Garbarska l. 14, parter, front, pierwsze drzwi na prawo. 20 7 0

Koncypienta
z rutyną poszukuje natychmiast adwokat Dr Seweryn Gottlieb, Kraków, ul. Grodzka 32. 6897 3 3

Skład drożdży
z fabryki księcia S. Radziwiłła w Balicach
w Krakowie, ul. Florjańska 55
(w podwórzu)
wysyła na prowincję drożdże codziennie świeże, **spirytusowe**, pierwszorzędnej jakości, w paczkach po 5 lub 8 kg netto, pocztą za zaliczką, ewentualnie większe paczki koleją. 6749 5 5

Ważne dla Gospodyń!
Pięć — 5 — kilo
mydła do prania, pełnoprocentowego, za 430 Mko., poleca Dom handlowy **E. Eiuzer**, Kraków, ul. Radziwiłłowska 15. Telefon 1419. **(Hurtownikom opust).**
6720 4 5

Poszukuję posady
ekspedjentki z działu bławatnego. Mam 3 lata praktyki. Zgłoszenia pod **Sklep** przyjmuje Administracja „N. Reformy". 6912 3 2

Potrzebny służący
do biura. Zgłoszenia do Administracji „N. Reformy".
6930 3 0

Stare marki
Kupię zbiór starych marek po wysokiej cenie. Zgłoszenia pod **A. S. 1860** przyjmuje Adm. „N. Reformy".
6933 2 3

Fortepian
Bechsteina
okazyjnie do sprzedania w składzie fortepianów **Heleny Smolarskiej**, ul. Wolska 7. 6941 2 3

Kursa prawnicze „IUS"
Kraków, Rynek gł. l. 22.
System lekcjowy i piśmenny.
6797 3 10

Poszukuję korepetytora (ki)
do 2 uczniów prywat. z II i IV kl. gimn. realn., pod korzystnemi warunkami. Pierwszeństwo mają z językiem francuskim, ewent. angielskim i grą na skrzypcach. Dr Fragner, adwokat w Wiśniczu koło Bochni. 6893 3 3

Koncypienta
rutynowanego, z praktyką prowincjonalną, przyjmie zaraz Dr Fragner, adwokat w Wiśniczu koło Bochni. 6894 3 3

P. T. Gospodynie
jeśli chcecie posiadać naczynia, noże, widelce zupełnie jak nowe, używajcie do szorowania tylko
„FEROX"
wyrobu krajowego.
Wszędzie do nabycia. 6890 2 3

Wdowa
po inżynierze udziela lekcyj, konwersacji i korepetycji niemieckiej. Przepisuje i tłomaczy z języka polskiego na niemiecki i odwrotnie. Ul. Siemiradzkiego 3, I p., na lewo.
6632 1 0

Kupuję garderobę
męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie, płacąc najwyższe ceny. Zawiadomienie korespondentką lub ustne do L. Schmaasa, Kraków, ul. Szeroka 22. 6891 6 0

Inteligentna panna, żydówka, miłej powierzchowności, o wysokich zaletach serca, zamiłowana w życiu spokojnem, domowem, pragnie poznać w celu matrymonjalnym inteligentnego i szlachetnego żyda na stanowisku (może być także wdowiec z jednem dzieckiem, któremu zastąpi troskliwą opiekę macierzyńską). Zgłoszenia przyjmuje Administracja „N. Reformy" pod „**Ognisko domowe**". 6892 3 3

MAŁOPOLSKI ZAKŁAD ODZIEŻY
Nr telef. 221 w Krakowie, ul. Nadwiślańska L. 12 Nr telef. 2202
Szatnia: ul. Podwale L. 6 6707 1 2
poleca: gotowe ubrania męskie, ubranka szkolne, płótna na bieliznę, materjały wełniane i płócienne.
Sprzedaż bez ograniczenia!

Dom handlowy dla maszyn i artykułów technicznych
S. BALK
Lwów, ulica Kopernika 26
poleca ze składu:
pompki do piwa, wentyle redukcyjne dla kwasu węglowego, manometry i wszelkie części składowe aparatów do piwa;
rury ołowiane i cynowane, blachę ołowianą, klozety fajansowe i armatury do wodociągów;
cynę angielską, ołów hutniczy, blachę i drut mosiężny i inne półszlachetne metale. 6941 1 2
Zastępstwo firm: **Kornblum i Gepner, Warszawa** (metale). **Bleiindustrie, Sp. z o. o., Grundmühlen, Czechy.**

Garnitury młocarniane, parowe i benzynowe,
Młocarnie ręczne i kieratowe,
Młynki, śrutowniki ręczne i pasowe, 6599 3 3
Brony, pługi i siewniki i t. p.
poleca
Polskie Towarzystwo Handlowe
Kraków, ulica Sławkowska I.

Samochody ciężarowe i osobowe
wynajmuje
Spółka samochodowa „POLAUTO"
w Krakowie, ul. Gołębia L. 14, parter. 6623 3 0

MASZYNY DO PISANIA
rachowania i powielania ma na składzie, oraz przybory i części składane, wstążki, kalki, farby, papier woskowy, gumy do wycierania
ZAKŁAD MECHANICZNY
dla naprawy i rekonstrukcji maszyn biurowych
Kazimierz Blicharski, Kraków, Florjańska 32.
2434 — Telefon — 2434. 6138 0 10

Bracia Mikołajtys
Kraków, ulica Poselska L. 18
polecają hurtownie i częściowo:
Konserwy jarzynowe. Kompoty: czereśnie, morele, rengloty i t. p. Sardynki w oliwie. Oliwę nicejską. Wanilję, kwiat i gałkę muszkat. Cynamon, goździki, pieprz i t. p.
— Na prowincję wysyłamy pocztą za zaliczką. —
6538 3 3

„MOTOR" Kraków-Dębniki,
ul. Barska 12, telef. 153
wykonuje
naprawy samochodów
w największych w kraju i nowocześnie urządzonych warsztatach. 5958 5 5

Księgi handlowe
zakłada i reorganizuje; sporządza i sprawdza bilanse i rozstrzyga spory rachunkowe 6880 2 5
I. Małopolska Spółka rewizyjna
kierownik prof. dr Lulek, zaprzysięż. znawca sąd.
Kraków, ulica Niecała L. 5. — Godziny biurowe od 4—6.

P. T. PANOWIE KUPCY,
Składnice, Kółka, Konsumy — polecajcie
Nowość! **„FEROX"** Nowość!
wyrobu krajowego zamiast Siraksu do szorowania wszelkich naczyń, noży, widelców i t. p.
Główny skład i sprzedaż 5891 2 3
WACŁAW NIZIO i SKA
Dom handlowy — Kraków, ulica Krupnicza 7.

Dr Zygmunt Spingarn
adwokat,
obrońca w sprawach karnych i wojskowych
otworzył kancelarję 6902 2 2
w Krakowie, ul. Bonerowska L. 14.

Fabryka blacharska i instalatorska
JULJAN TOKAR
KRAKÓW. ULICA SW. JANA 10.
Fabryka: Rynek gł. 24, w podwórzu. Telef. 0574
wykonywa po cenach fabrycznych wyroby blacharskie, galanteryjne, wanny, nasiadówki, samowary i t. p. ——— Instaluje wodociągi, gaz, centralne ogrzewania, urządzenia kąpielowe, sanitarne i t. p.
(Posiada najlepsze referencje jako solidna, długoletnia, pierwszorzędna firma).
6763 3 4

Kąpiele z kwasu węglowego
świeże, z fabryki Dra Sedlitzkiego z Hallein
polecają:
Konstantyn Wiszniewski, apteka, Kraków, ul. Florjańska 15.
Dr Bolesław Drebner, magazyn medyczny, Kraków.
Główne zastępstwo na Polskę: Karol Schopper i Ska, Tow. z ogr. odp., Bielsko-Biała. 6951 1 4

Dla organizujących się kursów garbarskich w Warszawie poszukuje się
kierownika.
Zgłoszenia z życiorysem i odpisami świadectw prosimy nadsyłać pod adresem Spółki akcyjnej skupu i sprzedaży skór surowych i garbników w Warszawie, ulica Nalewki 2. 6378 2 2

Do sprzedania:
kamienice w Rynku głównym, przy ulicach: Wolskiej, Batorego, Felicjanek, Karmelickiej, Czystej, Aleji Słowackiego, Łobzowskiej, Straszewskiego, Lubicz, Kochanowskiego, Zygmunta Augusta, Topolowej, Pawiej, Warszawskiej, Miechowskiej (Czarna Wieś) za 225.000 Mk, św. Gertrudy, w Podgórzu; **11 morgów** z domami i stajniami przy torze kolejowym w Podgórzu na fabrykę, wolne, zaraz; parcele budowlane; fabryki w Podgórzu, Prądniku Białym i Czerwonym; **zakład kąpielowy** z folwarkiem, z maszynami i umeblowaniem; **folwarki i lasy.** — Zgłoszenia: Biuro **„Uczciwość", F. Turliński, Kraków, ul. Podwale 3.** 6772 2 2

Farbki do bielizny: „Era", „Arkadius" i „Hippolitus"
Pastę do czyszczenia metali „Tango"
Pastę terpentynową do obuwia „Ewa"
Pastę do podłóg
w najlepszym gatunku poleca: 6524 6 6
Reprezentacja na Małopolskę i Śląsk Cieszyński
A. J. LEWIŃSKI
Kraków, ul. Starowiślna 35.

Do sprzedania:
kamienice w Krakowie, we Lwowie; **realności** z ogrodami; **majątki, folwarki i lasy**; interesa przemysłowe i fabryczne. Zgłoszenia: **Biuro „Uczciwość", F. Turliński, Kraków, ul. Podwale 3.** 6906 2 4

DODATKI CZAPNICZE!
Mam duży wybór dodatków do czapek po cenach przystępnych. 6900 3 3
Na żądanie mogę służyć kolekcją.
G. Szerem, Łódź, ul. Piotrkowska 15.

USTAWY
o opłatach stemplowych od sprzedaży przedmiotów zbytku, oraz weksli, z objaśnieniami. Cena 60 Mk. Do nabycia u wydawcy: Habel, Warszawa, ul. Hortensja 1 m. 6, oraz w księgarniach. 6901 2 3

KAPUSTY KISZONEJ
w partjach wagonowych i pojedyńczemi szaflami
dostarcza 6661 3 3
Prądnicka fabryka kiszonej kapusty „Brassika"
Kraków, ul. Basztowa 17, I. p. — Telefon 1151.

Nie zwlekać z zakupnem!
BIELIZNA.
Dziś jest na składzie wielki wybór bielizny damskiej i dziecięcej, najlepszej jakości, po następujących cenach: staniki, pięknie haftowane, 70, 110 i 135 Mk; z najlepszego szyrtyngu 150 Mk. Koszule haftowane 195 Mk; ze szwajcarskim haftem z najlepszego szyrtyngu 275—370 Mk. Garnitury 550—720 Mk. Majtki zwykłe 115 Mk; z haftem 180, 220 Mk i wzwyż; majtki z najlepszego barchanu 280 Mk. Do nabycia w znanej, solidnej firmie i pracowni bielizny **Gizeli Brand,** Kraków, ulica Starowiślna 6. 6937 2 3



Świerzb usuwa w ciągu 3 dni mydlana **„MAŚĆ P-ra HEBDY"**
uznana przez powagi lekarskie.
Łatwo się wciera, ma przyjemny zapach, nie plami bielizny i ciała, z łatwością się zmywa wodą. Żądać w aptekach i składach aptecznych tylko „Maści P-ra Hebdy" z świerzbowcem na etykiecie. Słoiki na 1, 3, 12 osób. Tow. E. Hebda i S-ka, Warszawa, Elektoralna 18, telef. 1-37.
Dla koni od świerzbu i parchów „Ekwol-Hebda"
6178 10 12

MARJAN HUPCZYC
Kraków, ul. Jagiellońska 7.
Rządowo upoważnione
BIURO kupna i sprzedaży majątków, realności, parcel i t. p.,
BIURO dzienników krajowych i zagranicznych,
BIURO reklam (ogłoszeń) do wszystkich gazet w kraju i zagranicą. 5637 3 3
KOLEKTURA Polskiej państwowej loterji klasowej.



Sukna, szewjoty, kamgarny
na ubrania męskie, kostjumy i płaszcze damskie
6810 poleca 3 3
w wielkim wyborze
po cenach umiarkowanych
FABRYCZNY SKŁAD SUKIEN
HOJTASZ i WOLKOWICZ
Kraków, ul. Podwale 5.
Własna pierwszorz. pracownia.

Fabryka cykorji „ŁABĘDŹ"
zakupi każdą ilość po cenach najwyższych
cykorji surowej i suszonej.
Oferty franko wagon do **Głównej reprezentacji Łabędzkiej fabryki cykorji, Kraków, Wrzesińska 3.**
6531 3 3

Nadszedł transport bryczek resorowych!
Polskie Towarzystwo Handlowe
6600 Kraków, ulica Sławkowska I. 3 3

Bracia Tercyarze Św. Franciszka
(Bracia Albertyni)
posługujący ubogim
w Krakowie, Kazimierz, ulica Krakowska L. 43
Telefon 2213
przedają najpowszechniej używane meble gięte, wyplatane lub z siedzeniem deszczułkowem, t. j. krzesła, fotele, kanapy, bujanki, taborety biurowe i salonowe.
Również przyjmują krzesła do wyplatania, napraw i politurowania. 11 56 0
Krzesła i stoły do wypożyczania są na składzie.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10.

Redaktor Drukarni L. K. Górski.